Nr. 278 Wtorek, 2 grudnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Swięto Zjednoczonej Rumunji.

W dniu 1 grudnia 1918 roku król Ferdynand rumuński wkroczył na czele wojsk narodowych i sprzymierzonych do stolicy swego kraju, by zwolnić ją z pod okupacji nieprzyjacielskiej. Tegosamego dnia w Alba Julia, starej stolicy Siedmiogrodu, odbyło Zgromadzenie Narodowe swe historyczne posiedzenie w cytadeli, gdzie w r. 1784 wielki męczennik rumuński Horia łamany był kołem. W południe, Zgromadzenie wśród wielkiego podniesienia ducha, ogłosiło rezolucję o przyłączeniu terenów, zamieszkałych przez Rumunów, z tej strony Karpat, do Rumunji.

Dzień 1 grudnia pozostanie przeto na zawsze świętem Rumunji, w którem obchodzić ona będzie rocznicę urzeczywistnienia swych wielkich ideałów narodowych.

Wśród dziejowych przeciwieństw, zmagając się nieustannie z twardym losem, z okrutnym biegiem zdarzeń, mężni i nieugięci, budowali Rumuni, potomkowie dawnych Rzymian, gmach własnej samodzielnej siły.

Historja narodu rumuńskiego, rozczłonkowanego na wiele gałęzi, rzuconego przez przeznaczenie w kąt Europy, najbardziej narażony na niebezpieczeństwo i najbardziej niestały, na rozdrożu dróg ekspansji politycznej wielkich mocarstw, — jest jednym z najbardziej tragicznych rozdziałów w historji narodów Europy.

Dopiero utworzenie dynastji narodowej przez ofiarowanie tronu księciu Karolowi z Hohenzollernów — Sigmaringen, następnie sławny udział w wojnie rosyjsko - tureckiej w latach 1877—1878, który dał Rumunji Dobrudżę, wreszcie podniesienie Rumunji do rzędu królestwa w r. 1881, — wskrzesiło współczesne państwo rumuńskie.

Jednakże zawierało ono mniej, niż połowę narodu rumuńskiego. Pozostawiło poza swemi granicami Transylwanję, poddaną pod panowanie węgierskie, Bukowinę odebraną przez Austrjaków i Bessarabję, zagrabioną przez Rosjan.

Ale ideał zjednoczenia narodowego tkwił żywo w sercach i umysłach wszystkich Rumunów. Kiedy więc w r. 1918 po strasznym kataklizmie dziejowym, odwróciła się karta historji wszystkich narodów i państw starej Europy, została naród rumuński przygotowany do realizacji wielkiego ideału. Stopniowo dokonuje się wciągu tegoż roku ziszczenie marzeń narodu o złączeniu z państwem tych rodaków, którym układ przedwojennych stosunków terytorjalnych kazał znosić obcą władzę i nie pozwolił na radość życia i pracy pod ojczystym dachem państwowym.

Punktem kulminacyjnym dzieła był właśnie dzień 1 grudnia 1918.

W trzy tygodnie zaledwie po dniu, w którym na murach Warszawy i Krakowa zawisły sztandary Polski wyzwolonej, zatknięte zostały nad Bessarabską i siedmiogrodzką ziemią sztandary królestwa Rumunji. Wielka Rumunja zaczęła istnieć w rzeczywistości.

W dzisiejszej rocznicy siostrzanej Rumunji bierze gorący udział także Polska. Wszak oba te państwa związane są od pierwszych niemal chwil swego powojennego istnienia węzłami najściślejszej harmonji i najszczerszej przyjaźni. Oba kraje i oba narody przeszły przez gehennę tragicznych wydarzeń i zniszczenia wojennego, aby ostatecznie, dzięki ofiarnemu wysiłkowi i poświęceniu najlepszych swych synów, wstąpić na drogę pełnego państwowego rozwoju. Dzisiejsza Rumunja, jak i Polska, umacnia podstawy swej wielkości.

Praca to uciążliwa, wymagająca niezmiernego wysiłku całego narodu. Wszechstronna odbudowa jest nakazem chwili dla obu państw. Stąd wypływa przyjaźń polsko - rumuńska. Opiera się ona na wspólnocie naczelnych interesów obu krajów. Opiera się dalej na fakcie, że tak Rumunja jak i Polska były zawsze awangardą kultury łacińskiej na Wschodzie. Pochodzenie romańskie i kultura łacińska państwa rumuńskiego wytworzyły naturalną spójność i bliskość z narodem polskim, który zbudował swą własną kulturę w promieniach Odrodzenia, idącego z Południa i Zachodu.

Przez dwanaście lat swego istnienia sojusz polsko - rumuński daje nieustanne przykłady swej żywotności i zarazem dowody, że jest główną ostoją pokoju na południowym wschodzie Europy.

Życzenia, które w dniu 1 grudnia złożą oficjalne, czynniki Rzeczypospolitej dynastji, rządowi i narodowi rumuńskiemu, są ścisłem odzwierciedleniem życzeń i nastrojów całego narodu polskiego.

Z ostatniej chwili.

Dalsze narady pułk. Sławka w sprawie reorganizacji gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 1 grudnia. W dniu dzisiejszym pułk. Sławek prowadził w dalszym ciągu swe rozmowy z wybitnemi osobistościami ze świata politycznego. Rozmowy toczą się w Prezydjum Rady Ministrów w związku z rekonstrukcją gabinetu.

Dotychczas prezes Sławek odbył rozmowy z Ministrami: Carem, Czerwińskim, Prystorem i Kwiatkowskim.

Zajście na granicy włoskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. Z Rzymu donoszą: W Gorycji 6 strażników celnych, powracających samochodem do swego oddziału, zostało ostrzelanych. Napadu dokonali nieznani ludzie, ukryci za przydrożnemi krzakami. Jeden ze strażników został zabity na miejscu. Policja prowadzi energiczne śledztwo. Wypadek ma tło polityczne.

Strajk górników w Szkocji

Londyn. 30 listopada. (PAT.) W skutek uchwały Federacji górników szkockich, odrzucającej propozycję właścicieli kopalń i postanawiającej strajk, 100.000 górników w Szkocji nie przystąpi już do pracy na nocnej zmianie z niedzieli na poniedziałek.

Londyn, 1 grudnia. (PAT.) Pomimo, iż górnicy szkoccy przerywają pracę dziś wieczorem, jutro odbędzie się konferencja delegatów szkockich i istnieje nadzieja, że w związku z tem górnicy powrócą do pracy, oczekując na zebranie delegatów narodowych w Londynie w dniu 4 grudnia. Na ogół przypuszczają, że groźba strajku ogólnego została usunięta i że większość okręgów węglowych przystąpi do zawarcia układów za pośrednictwem powstałych dla tego celu organizacji.

Otwarcie Zjazdu Historyków.

Warszawa, 30 listopada. (PAT.) W niedzielę o godz. 12 w południe w sali Uniwersytetu warszawskiego nastąpiło uroczyste otwarcie piątego powszechnego zjazdu historyków polskich.

Na otwarcie zjazdu przybyli: reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński, Minister Spraw Zagr. Zaleski, ks. kardynał Kakowski, Wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz, reprezentant Marszałka Piłsudskiego gen. Stachiewicz, szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta dr. Lisiewicz, przedstawiciele uniwersytetów zagranicznych, liczni przedstawiciele świata naukowego, członkowie zjazdu oraz zaproszeni goście.

Posiedzenie zagaił przewodniczący zjazdu prezes Towarzystwa Historycznego prof. sen. Zakrzewski, który po powitaniu obecnych, nawiązując w swojem przemówieniu do tradycji poprzednich zjazdów historyków polskich, począwszy od pierwszego t. zw. Długoszowego, który odbył się w r. 1880, podkreślił znaczenie historycznych rocznic, w których obecny zjazd się odbywa: 700-nej rocznicy sprowadzenia Krzyżaków, 500-nej rocznicy śmierci Księcia Witolda i 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego.

Po przemówieniu powitalnem gospodarza lokalu J. M. rektora Uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowicza, powitał zjazd Minister dr. Czerwiński, życząc mu powodzenia obrad. W imieniu Marszałka Piłsudskiego powitał zjazd gen. Stachiewicz oraz w imieniu Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie prof. St. Kutrzeba. Ostatni przemawiał prof. Lheritier, sekretarz międzynarodowego komitetu nauk historycznych w Paryżu.

Zkolei prof. Handelsman wygłosił odczyt p. t.: „O nasz dzisiejszy stosunek do historji porozbiorowej".

O godz. 16 rozpoczęła obrady sekcja druga na temat „Historja dawnej Rzeczypospolitej". Referaty wygłosili prof. Zakrzewski i Ehrenkreutz. W poniedziałek będą obradowały poszczególne sekcje zjazdu.

Państwowa nagroda literacka.

Warszawa, 30 listopada. (PAT). Jury państwowej nagrody literackiej przyznało tegoroczną nagrodę w wysokości 20.000 zł. Jerzemu Szaniawskiemu, za sztukę p. t.: „Adwokat i róże".

Niepoczytalny wniosek nacjonalistów niem.

Berlin, 30 listopada. (PAT). Frakcja niemiecko - narodowa zgłosiła w Reichstagu interpelację, w której między innemi domaga się, aby rząd Rzeszy wystąpił na terenie międzynarodowym z żądaniem przyłączenia z powrotem do Niemiec obszarów odstąpionych Polsce.

Do X. częściowo spłonął.

Lizbona, 30 listopada. (PAT). Pożar wodnopłatowca „Do X." powstał od iskry silnika pomocniczego dla ładowania baterji. Pożar został szybko stłumiony przy pomocy marynarzy i robotników. Zniszczeniu uległa cała górna część lewego skrzydła. Naprawa skrzydła wymagać będzie kilku tygodni.

Katastrofa w kopalni.

Lutie, (Stan Oklohama), 30 listopada. (PAT). Wskutek wybuchu w tutejszej kopalni, 17 górników zostało zasypanych. 13 z nich wydobyto martwych, pozostali odnieśli rany.

Pożar w fabryce.

Sosnowiec, 30 listopada. (PAT). Onegdaj wieczorem wybuchł w fabryce waty Józefa Paluszyńskiego w Sosnowcu pożar, który strawił część budynków fabrycznych i urządzenia. Straty wynoszą około 90.000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyną pożaru było rozgrzanie się łożyska jednej z maszyn.

Fala mrozów w St. Zjedn.

Nowy Jork, 30 listopada. (PAT). Całe Stany Zjednoczone na wschód od Gór Skalistych objęte są falą mrozów. Dotychczas zarejestrowano 50 wypadków zgonu z zimna. W Nowym Jorku, Waszyngtonie i innych miastach temperatura spadła bardzo znacznie. W Chicago zmarło z zimna wiele osób. W środkowych stanach spadł śnieg, który wywołał przerwę w komunikacji. Wskutek mrozów ruch kolejowy pomiędzy niektóremi miastami uległ chwilowej przerwie.

Katechizm polityczny ks. Seipla.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 26 listopada 1930.

Znaną jest powszechnie rzeczą, że były kanclerz austrjacki ks. Seipel, który jako najwybitniejszy i najbardziej wpływowy wśród wszystkich przewódców chrześcijańsko-społecznych jeszcze zawsze nadaje kierunek oficjalnej polityce austrjackiej, lubuje się w czasach krytycznych, w sensacyjnych, przez nikogo niespodziewanych enuncjacjach.

Kiedy w roku ubiegłym przesilenie wewnętrzno - polityczne, wywołane przez wzmożoną aktywność związków heimwehrowskich, dobiegało do punktu kulminacyjnego, ks. Seipel, którego możnej opiece Heimwehra zawdzięczała swe największe sukcesy, wystąpił nagle z projektem utworzenia trzeciej Izby ustawodawczej (stanowo-gospodarczej), która miałaby przygotować przejście do radykalnej reformy parlamentu na podstawie stanowo-zawodowej.

Projekt ów nawet w kołach chrześcijańsko-społecznych nie spotkał się z powszechnem uznaniem i nigdy nie stanął na oficjalnym porządku dziennym parlamentu, ale faktem jest, że mimoto zmienił kierunek publicznej dyskusji politycznej i wysunął na pierwszy plan najważniejszy z ówczesnych postulatów Heimwehry, mianowicie reformę konstytucji. Reformę tą przeprowadził później dr. Schober w całkiem inny sposób niż się tego spodziewali przewódcy Heimwehry a wraz z nimi cała radykalna prawica (co stało się głównym powodem późniejszych zatargów dra Schobera z Heimwehrą), ale bądź co bądź owa sensacyjna inicjatywa ks. Seipla ruszyła z miejsca ów skomplikowany problem, którego żaden z poprzednich rządów nie próbował rozwiązać.

Sytuacja chwilowa, stworzona przez wyniki wyborów, które były dla stronnictwa chrześcijańsko-społecznego conajmniej wielkiem rozczarowaniem, jest nie mniej skomplikowaną niż w roku ubiegłym, kiedy chodziło o stworzenie jakiegoś rozsądnego i możliwego „modus vivendi“ z przewódcami Heimwehry, których światoburcze zapędy o mało nie wywołały wojny domowej.

Radykalna prawica, która pod oficjalnem przewództwem Vaugoina, a faktycznem ks. Seipla obaliła kanclerza Schobera i przez rozbicie większości koalicyjnej sprowokowała nowe wybory, znalazła się po wyborach w sytuacji bez wyjścia. Nie chce oczywiście wypuścić ze swych rąk steru rządów, ale nie chce się też poddać rozkazom dra Schobera, który jako kandydat czołowy „bloku narodowo-gospodarczego“ zrzeszył około swej osoby wielkoniemców i „Landbund“ i na czele nowej „partji środka“, rozporządzającej 19 mandatami, szykuje się do objęcia decydującej roli w nowej Izbie. Bez tego bloku bowiem utworzenie większości antysocjalistycznej nie jest możliwem, bo chrześcijańsko-społeczni razem z „Heimatblokiem“ (8 mandatów Heimwehrowców) rozporządzają tylko 74 mandatami.

Idzie więc teraz o to, aby nakłonić dra Schobera do przystąpienia do koalicji większościowej i aby uzyskać to przystąpienie za możliwie najmniejsze ustępstwa. Po stronie przeciwnej natomiast (blok Schobera) istnieje zrozumiała dążność do uzyskania jaknajwiększych koncesyj. Dr. Schober, który ma osobiste porachunki z kanclerzem Vaugoinem, absolutnie nie zgodzi się na pozostanie Vaugoina na stanowisku kanclerza i wogóle domaga się zmiany obecnego kierunku radykalno-prawicowego na konserwatywno-demokratyczny.

Pozatem zachodzi też ta trudność, że przewódcy Heimwehry, łubo że ich klub parlamentarny liczy zaledwie 8 członków, absolutnie nie chcą się pogodzić z myślą, że mógłby powstać gabinet bez ich współudziału. Więc łatwo zrozumieć, że wśród takich warunków rokowania o utworzenie nowego rządu i większości parlamentarnej toczą się bardzo opornie, że co chwila wyłaniają się nowe trudności i że dotychczas sytuacja jest zupełnie niewyjaśniona mimo, że nowa Izba ma się zebrać już 2 grudnia.

W tej krytycznej chwili podjął ks. Seipel, któremu idzie oczywiście o zapewnienie stanowiska kierującego prawicy radykalnej, bardzo oryginalną inicjatywę, poddając pod publiczną dyskusję projekt dwóch statutów, któreby miałyby tworzyć podstawę do porozumienia wszystkich stronnictw antysocjalistycznych: statutu dla przyszłego gabinetu i statutu dla większości parlamentarnej.

Jest to pewnego rodzaju katechizm polityczny, którego uświęcenie przez porozumienie stronnictw zagwarantowałoby na szereg lat pewnego rodzaju „dominium absolutum“ większości mieszczańsko-agrarnej, a wśród niej stronnictwu chrześcijańsko-społecznemu, które w ten sposób nie odczułoby strat poniesionych przy ostatnich wyborach. Ks. Seipel projektuje mianowicie utworzenie zwartej wspólnoty pracy („Arbeitsgemeinschaft“) wszystkich stronnictw niesocjalistycznych celem uprawiania polityki ściśle państwowej, zmierzającej do wzmocnienia autorytetu państwowego, zmniejszenia ciężarów, obarczających sfery gospodarcze, uproszczenie administracji i przestrzegania systemu największej oszczędności w wszystkich gałęziach administracji państwowej. Rząd ma być parlamentarny, a statut, który zawiera główne wytyczne dla nowego gabinetu, na podobnych opiera się zasadach, a więc: przywrócenie autorytetu państwowego, oszczędnościowa polityka finansowa, odciążenie świata gospodarczego, zupełna jednolitość systemu rządzenia w wszystkich ministerstwach itp. Słowem: zasady, które każdy sumienny polityk bez najmniejszej zmiany może podpisać.

A jednak ten katechizm polityczny ks. Seipla nawet w licznych kołach chrześcijańsko-społecznych spotyka się z pewną nieufnością. Zbyt jasno przebija z obu statutów tendencja utrwalenia rządów radykalnej prawicy, by można przypuszczać, że program ks. Seipla istotnie zostanie zaakceptowany. Ale bądź co bądź nie pozostanie on z pewnością bez wpływu na dalszy rozwój sytuacji. Już dziś można stwierdzić, że nastroje w bloku Schobera są bardziej kompromisowe niż dotychczas. Idzie teraz głównie o to, czy przewódcy Heimwehry zechcą nareszcie zrozumieć, że wybory nie były dla nich sukcesem, lecz raczej porażką.

G.

Uchwały Państw. Rady Spirytusowej.

Warszawa. 30 listopada. (PAT.) W sali konferencyjnej Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego odbyło się doroczne posiedzenie Państwowej Rady Spirytusowej. W imieniu Ministra skarbu obrady zagaił i prowadził podsekretarz stanu p. Stefan Starzyński, przy udziale wszystkich członków Rady. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności dyrekcji za okres od 1 września 1929 do 31 sierpnia 1930, powzięto następujące uchwały: Przyjęto zaprojektowaną przez Dyrekcję kalkulację cen nabycia spirytusu surowego na kampanię 1930/31 z pewnemi zmianami w poszczególnych składnicach, ustalono że ilość spirytusu, jaką dyrekcja P. M. S. winna zakupić dla produkcji krajowej w kampanji 1931/32 nie powinna być niższa od 48 miljonów litrów 100-stopniowych. Wysokość kwoty, jaką Dyrekcja P. M. S. wypłaci w kampanji 1930/31 na cele kontroli technicznej i pomocy naukowej, oznaczono na 470.000 zł. Rozpatrzywszy plan finansowo-gospodarczy Dyrekcji P. M. S. na r. 1931/32 i stwierdziwszy, że przeprowadza on szereg oszczędności w wydatkach, Rada wyraziła pogląd, że preliminowana wpłata do skarbu Państwa w wysokości 415 miljonów zł., o ileby nie nastąpiła poprawa w zbycie spirytusu na cele konsumcyjne, jest za wysoka o conajmniej 10%. Uchwalono, ze względu na sytuację gospodarczą nie udzielać obecnie pozwoleń na budowę nowych gorzelni, rozpatrzenie zaś podań o pozwolenie uruchomienia gorzelni dotychczas nieczynnych odroczyć do następnej sesji zwyczajnej Państw. Rady Spirytusowej, to jest na rok.

Obchód Listopadowy w stolicy.

Warszawa. 30 listopada. (PAT.) Sobotnie uroczystości z okazji 100 rocznicy powstania listopadowego rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem odprawionem w kościele archikatedralnym św. Jana przez ks. kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie obecny był p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego, nuncjusz papieski Marmaggi, Rząd in corpore, przedstawiciele państw obcych, członkowie obchodu z prezydentem m. Warszawy Słomińskim na czele, przedstawiciele wojskowości z generałami Wróblewskim i Skierskim itd. W głównej nawie kościoła ustawił się pluton honorowy podchorążych piechoty z Ostrowa w historycznych mundurach ze sztandarem. Kościół wypełniony był tłumem wiernych. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup Szlagowski.

Po nabożeństwie podchorążowie biorący udział w defiladzie ustawili się w czworobok na placu zamkowym. Naprzeciwko resursy obywatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu ustawiono specjalną trybunę dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej. O godzinie 10'15 p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego wszedł na trybunę celem przyjęcia defilady. Na czele defilujących oddziałów pierwszy szedł pluton szkoły podchorążych piechoty w historycznych mundurach i czakach z roku 1830. Następnie przedefilowały dwa baony szkoły podchorążych piechoty, oraz oddziały podchorążych kawalerji, artylerji, lotnictwa, łączności i sanitarne. Defiladę prowadził pułkownik Bociański.

O godzinie 11'30 dla oddziałów podchorążych ustawionych w Alejach Ujazdowskich rozległ się sygnał „Baczność“ oznajmiający, że za chwilę nastąpi historyczne zaciągnięcie warty w Belwederze.

Oddziały sprezentowały broń a pułkownik Bociański odczytał rozkaz dzienny dla podchorążych upamiętniający dzisiejszą rocznicę. Następnie pułkownik Bociański wydał rozkaz porucznikowi Świątalskiemu, dowódcy oddziału ubranego w historyczne mundury, aby zaciągnął wartę. Oddział podchorążych odmaszerował następnie na wartownię, gdzie ustawiono wartę przy sztandarze. Zmiana warty w liczbie 10 podchorążych pod dowództwem porucznika Świątalskiego odmaszerowała do bramy Belwederu, gdzie zatrzymała się. Porucznik Świątalski przeszedł przez dziedziniec Belwederu i zameldował majorowi Butlerowi o objęciu warty w Belwederze przez oddział podchorążych. Z kolei nastąpiło rozstawianie posterunków przyczem komenda wydawana była wedle reguł obowiązujących w wojsku w roku 1830. Po zaciągnięciu warty pozostałe oddziały podchorążych ruszyły do Łazienek, gdzie ustawiły się przed dawną szkołą podchorążych. Tu w obecności członków Komitetu głównego obchodu 100 rocznicy Powstania Listopadowego przedstawicieli wojskowości, z generałem Skierskim na czele i innych, nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej w jedną ze ścian gmachu dawnej szkoły podchorążych. Na tablicy tej widnieje napis: „Roku 1830 dnia 29 listopada o godzinie 7 wieczorem podchorążowie tu skoszarowani pod przewodnictwem ppor. Piotra Wysockiego chwycili za broń rozpoczynając walkę narodu o niepodległość“. W imieniu komitetu przemówił do zebranych profesor Szpotański przedstawiając historję powstania i bohaterskie czyny podchorążych dokonane w tym dniu w walce o wolność Narodu.

Warszawa, 30 listopada. (PAT.) W dalszym ciągu uroczystości stulecia Powstania Listopadowego, oddziały podchorążych ruszyły historycznym szlakiem z r. 1830, a mianowicie ulicami Myśliwiecką, Górnośląską, Piękną, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem, Trębacką, Marszałka Focha, Placem Teatralnym, Bielańską i Nalewkami, gdzie ustawiły się na skwerze naprzeciwko ogrodu Krasińskich. W miejscu tem przed stu laty podchorążowie stoczyli zwycięską walkę z przeważającemi siłami rosyjskiemi, zdobywając arsenał. Na miejscu tych walk na skwerze, w obecności członków komitetu obchodu z prezydentem miasta inż. Słomińskim na czele nastąpiło uroczyste odsłonięcie kamienia pamiątkowego z napisem: „Roku 1830. dnia 29. Listopada, o godzinie wieczornej, część batalionu pułku czwartego piechoty linjowej stoczyła tu zwycięską walkę z batalionem rosyjskim, przechylając naówczas szalę Powstania Listopadowego“. — Zkolei oddziały podchorążych ruszyły na ulicę Zakroczymską, gdzie została odsłonięta tablica pamiątkowa w gmachu byłych koszar Sapieżyńskich.

Warszawa, 30 listopada. (PAT.) Obchody ku uczczeniu stulecia Powstania Listopadowego odbyły się uroczyście w całym kraju. Uroczystości rozpoczęły Nabożeństwa w kościołach katedralnych, przy udziale władz wojskowych i cywilnych oraz organizacyj społecznych; następnie odbyły się defilady miejscowych oddziałów i organizacyj wojskowych, wieczorem zaś uroczyste akademje bądź też przedstawienia teatralne. Ponadto w Poznaniu w Wielkopolskiem Muzeum Wojskowem dokonano otwarcia wystawy pamiątek Powstania Listopadowego.

Również sygnalizują nam o odbytych obchodach uroczystości Listopadowych przez kolonje polskie w Londynie, Paryżu, Rzymie, Berlinie i Wiedniu.

Ważne dla emigrantów.

Wobec kryzysu gospodarczego i wrastającego bezrobocia w Stanach Zjednocz., konsulaty amerykańskie wydają małą ilość wiz, gdy kandydatów na wyjazd do Ameryki jest bardzo wielu. Aby starających się o wyjazd do Stanów, a posiadających karty wstępu uchronić przed niepotrzebnemi przyjazdami do Warszawy i jednocześnie zapewnić im na przyszłość miejsce w kolejności oczekiwania na wizę, konsulat amerykański w Warszawie rozesłał emigrantom specjalne formularze do wypełnienia, t. zw. „zawiadomienie“. Ci, którzy otrzymali „zawiadomienie“, winni je dokładnie wypełnić i przesłać z powrotem, do konsulatu amerykańskiego (Warszawa, Szkolna 2) przed terminem, wyznaczonym na karcie wstępu, do Warszawy nie przyjeżdżać i czekać na dalsze wiadomości z konsulatu. Natomiast emigranci, którzy nie otrzymali „zawiadomienia“ z konsulatu, a posiadają karty wstępu, winni przyjechać osobiście do konsulatu amerykańskiego do Warszawy w dniu, oznaczonym w karcie wstępu, w przeciwnym bowiem razie stracą kolejność w uzyskaniu wizy.

Zawody kobiece.

Pielęgniarki. — Fryzjerki. — Ekspedjentki. — Dentystki. — Asystentki techniczne. — Biblјotekarki i instruktorki sportowe. — Introligatorki. — Rysowniczki. — Malarki wnętrz.

Wszystkiem rządzi — w mniejszej, lub w większej mierze — moda!

Wdarła się także w dziedzinę wyboru zawodu. Rozwój przemysłu i łatwiejszy, niż dawniej, dostęp do nauki wpłynął z konieczności na powstawanie nowych zawodów. Ta właśnie różnorodność nowopowstałych zawodów, przy niesprzyjających wszędzie gospodarczych stosunkach, wpływa na masowy wybór tego lub innego zawodu, wydającego się najbardziej popłatnym.

Obecnie prawie każdy zawód może przynieść rozczarowania materjalne, tem bardziej, że do każdego kobiety garną się masowo. Ale są przecież także takie, gdzie większe jest zapotrzebowanie niż zaofiarowanie, przedewszystkiem należy wspomnieć o zawodzie pielęgniarki. Dyplomowana i dzielna pielęgniarka chorych i niemowląt, zawsze może liczyć na popłatne zajęcie. To samo można powiedzieć o wychowawczyniach niedorozwiniętych dzieci. Oba te zawody wymagają pewnego uzdolnienia, dużego zamiłowania i dobrego przygotowania. Ale zawody te nie interesują młodych dziewcząt, które zostawiają tę dziedzinę pracy osobom starszym i może cierpliwszym w obchodzeniu się z chorymi.

Młode dziewczęta ze sfery proletarjackiej marzą o zostaniu fryzjerką. Fryzjerka i manikurzystka — oba te zawody nie wymagają zbyt wielkich studjów, są nietrudne w opanowaniu, a zarobki dają zupełnie niezłe.

Stare, do niedawna w zupełnej pogardzie będące, zajęcie sprzedawczyni, lub, jak się potocznie mówi ekspedjentki — jest równie modne, jak wymienione poprzednio. Co sprawiło ten przewrót poglądów, czemu dziewczęta dziś garną się tak tłumnie do tego zawodu? Otoczenie ciągle nowych ludzi, konieczność noszenia ładnych sukien, a przedewszystkiem stały ruch i przeświadczenie o lekkości zawodu — wszystkie te przyczyny uczyniły zawód ekspedjentki modnym. Na Zachodzie, gdy sprzedawczyni zdobyła umiejętności dekoracji wystaw sklepowych, gdy ukończyła odpowiednie kursa dla sprzedawców, jest nietylko bardzo poszukiwana, ale i doskonale opłacana.

Nawet absolwentki gimnazjów garną się do zawodów modnych: ostatnio popularnością cieszy się dentystyka. Ale zawód ten wypływa już z rzeczywistego zapotrzebowania na tem polu, a nie z łatwości studjów, czy nadziei szybkiego zarobku. Pozatem — ale też na Zachodzie — do zawodów modnych należą: wszelkiego rodzaju asystentki techniczne chemji, fizyki i architektury. Do tej samej kategorji można też zaliczyć zawód nie wychodzący właściwie nigdy z mody, zawód nauczycielski, gdzie dłuższe a gruntowne studja dobrze się potem opłacają. Zawód bibljotekarki i instruktorki sportowej od niedawna dopiero weszły w modę: na polu tem jest tak wiele do zrobienia i zarobienia. Tylko, że tu są potrzebne — jeśli nie specjalne zdolności — przynajmniej pewne zamiłowanie.

Przemysł artystyczny był równoznaczny do niedawna z dyletantyzmem. Widzimy tu różne działy, doskonale opanowane przez kobiety dekoracja wnętrz (któż potrafi lepiej od kobiety urządzić wnętrze mieszkania?), rysowniczki wzorów w fabrykach tekstylnych, malarki tapet ściennych, introligatorki, i t. p. Każdy z tych działów wymaga doskonałej orjentacji, subtelnego poczucia barw, zrozumienia potrzeb każdej klasy społecznej. Zawód modny — ale dla specjalistek!

Wszędzie warunkiem powodzenia i wyboru zajęcia powinno być zamiłowanie, uzdolnienie i sumienne wyszkolenie. Przy tych warunkach każdy zawód okaże się dobry, w przeciwnym zaś razie, każda kobieta rozczaruje się do obranego zawodu. Ale cóż, gdy poza wielu sporadycznemi przyczynami, odgrywa wielką rolę to, że dziś rodzice nie mogą sobie pozwolić na długie utrzymywanie swych dzieci podczas studjów. Ledwo dorastająca dziewczyna musi zarabiać, pracować na utrzymanie swoje i często rodziny. Powstaje gonitwa za szybkiem zdobyciem zawodu i za zarobkiem. I oto wyborem zawodu kieruje tylko myśl o szybkim zarobku a nie zamiłowanie.

Al. Br.

Dymisja gabinetu austrjackiego.

Dr. Enders desygnowany na kanclerza.

Wiedeń, 30 listopada. (PAT). W sobotę w południe odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono wnieść na ręce prezydenta republiki dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął i uprosił kanclerza Vaugoin o tymczasowe zawiadywanie agendami, aż do utworzenia nowego rządu. Misję utworzenia nowego gabinetu powierzył prezydent republiki naczelnikowi Przedarulanji, dr. Ottonowi Endersowi. Dr. Enders, wezwany telegraficznie, przybędzie jutro rano do Wiednia i rozpocznie konferencje ze stronnictwami.

Wiedeń, 1 grudnia. (PAT.) Wedle doniesień dzienników poniedziałkowych, rokowania dr. Endera ze stronnictwem chrześcijańsko-społecznem i blokiem Schobera dały rezultaty pozytywne, natomiast rokowania z blokiem Heimwehry spełzły na niczem, ponieważ blok Heimwehry obstaje przy swojem żądaniu co do teki ministerstwa spraw wewnętrznych. Zanosi się tedy na to, że utworzy się większość mieszczaństwa bez bloku Heimwehry. Dzienniki lewicowe podkreślają demokratyczny charakter nowego rządu. Definitywne propozycje co do składu gabinetu przedłoży dr. Enders prezydentowi republiki w ciągu dzisiejszego wieczora. Wczoraj w nocy konferował dr. Enders przez kilka godzin z burmistrzem dr. Seitzem, jako reprezentantem stronnictwa socjal-demokratycznego. Dr. Seitz oświadczył, że stronnictwo jego gotowe jest do współpracy rzeczowej pod warunkiem, że w skład większości nie wejdzie grupa faszystów. Podobno stronnictwa mieszczańskie zgodzą się na to, aby prezydentem parlamentu został wybrany socjal-demokrata dr. Eldersch.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 1 grudnia 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE ROLNICTWA.

w maju 1930 r.

W Województwach:

Krakowskiem:

Mianowany do odwołania:

Kontrakt. pracownik inż. Józef Wizerkaniuk — referendarzem rolnym w VII. st. sł.

Przeniesiony:

Powiat. lekarz weterynaryjny w Pilźnie Włodzimierz Tuma na takież stanowisko do Ropczyc.

Lwowskiem:

Mianowany do odwołania:

Kontraktowy pracownik inż. Stanisław Nowicki — referendarzem rolnym w VII. st. sł.

Stanisławowskiem:

Mianowany do odwołania:

Prowizor. adjunkt leśny inż. Tadeusz Karol Sożański — komisarzem ochrony lasów w VIII st. sł.

Tarnopolskiem:

Mianowany do odwołania:

Kontraktowy pracownik inż. Józef Juszczyk — naczelnikiem W-łu w VI. st. sł.

W Dyrekcjach Lasów Państwowych:

We Lwowie:

Zwolniony ze służby:

Prowizor. taksator lasów inż. Marjan Bosakowski — z dn. 30 kwietnia rb., na własną prośbę.

(„Monitor Polski" Nr. 272 z dnia 27 listopada 1930.)

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Brzeżanach, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Izabellę Beigertównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Byszkach i p. Stanisławę Barylską, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Koniuchach.

Rada Szkolna Powiatowa w Drohobyczu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Zofję Łohińską, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Medenicach.

Dr. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

Drugi koncert symfoniczny

Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

I. Tansman „Sinfonietta". — II. Braunfels „Szklana Góra". — III. Casella Koncert na kwartet smyczkowy z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej. — IV. Haydn Symfonja „pożegnalna".

Drugi Koncert symfoniczny Polsk. Tow. Muzycznego poświęcony był prawie wyłącznie muzyce współczesnej. Dobierając program w sposób wysoce interesujący, dozwalający na wszechstronną orjentację w zakresie prądów, nurtujących twórczość muzyczna epoki dzisiejszej, ukazano nam zarówno tendencje tej epoki, sięgające wstecz, jak i dążenia, wskazujące w przyszłość.

Tendencje, nawiązujące w prostej linji do romantyków i neoromantyków reprezentowała w koncercie Tow. Muzycznego Suita orkiestralna Waltera Braunfelsa p. t. „Szklana Góra". Już w samej jej koncepcji, zakładającej tytuł pozamuzyczny, czuje się zależność autora od ideałów Wagnera i Ryszarda Straussa.

Koncepcja ta, obracając się w świecie nierealnym baśni i czarów, pochodzi od kręgu myślowego, w centrum którego królują Wotan, Nibelungi i Olbrzymy, Parsifal i jego Rycerze, a który z biegiem czasu degenerował u epigonów Wagnera w patologiczne bohaterki dramatów Straussa, Salome i Elektre lub fantastyczne postacie bajek dziecinnych Humperdincka.

Wraz z ogólną koncepcją przejmuje Braunfels i środki muzyczne epigonów Wagnera. Nie operuje wprawdzie masami instrumentalnemi na sposób Wagnera i Straussa, ogranicza je do rozmiarów orkiestry kameralnej, jednak sam sposób użycia tej orkiestry dla wyrażenia swych myśli, jest w gruncie rzeczy niezmieniony. Instrumenty przeciwstawiają się sobie swą barwą, nawet motywy, powierzone każdemu z nich, powstają w ścisłym kontakcie z tym elementem barwy. Że zaś pomysłowość autora, choć nie sięga niebotycznych wyżyn swych poprzedników, jest łatwa, a inwencja jego szczera, powstało więc dzieło lekkie i zgrabne, płynne w melodyce i zawsze szczere.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje Część IV., z jej dowcipną rytmiką i instrumentacją, która też zyskała duże powodzenie, tak, że orkiestra zmuszona była ją bisować.

Odmienny zupełnie kierunek twórczości współczesnej reprezentowała Sinfonietta Tansmana i Koncert Caselli.

Alfredo Casella jest jednym z twórców włoskich, którzy za zadanie postawili sobie regenerację muzyki włoskiej z ducha tradycyj narodowych. Te tradycje narodowe — to rytmika i melodyka pieśni i tańców ludowych, oraz dawne formy muzyczne XVI, XVII i XVIII wieku, jak Partita, Canzona, Sonata i in.

O tradycje narodowe włoskie opiera się i Koncert na kwartet smyczkowy z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej. Bije zeń strumień świeżej, zdrowej muzykalności, radość życia, właściwa rasie południowej i organiczna synteza dawnych form ze środkami współczesnemi. Te ostatnie odnajdujemy przedewszystkiem w politonalnej (t. zn. kombinującej kilka różnych tonacyj równocześnie) harmonice, w krótkim, aforystycznym typie myśli melodycznej, w zestawianiu różnego rodzaju rytmów w bezpośredniem następstwie i w elemencie koncertującym.

Koncert Caselli, świetny w koncepcji i w budowie, ale przedstawiający ogromne trudności dla wykonawców, interpretowany był znakomicie. Dyr. dr. **Adam Sołtys**, który dzierżył batutę, dał dowód zupełnie niezwykłej inteligencji muzycznej i znajomości ducha muzyki współczesnej, osiągnąwszy tak świetne rezultaty z orkiestrą, której styl tego rodzaju kompozycyi jest zawsze jeszcze nieco obcy. W sposób wysoce artystyczny wywiązał się też z trudnego zadania koncertmistrz prof. **H. Czapliński**, oraz prof. **Łobaczewski**.

Wybitnie współczesną orjentację wykazuje też **Sinfonietta Aleksandra Tansmana**, mało u nas znanego kompozytora polskiego, żyjącego stale w Paryżu. Charakteryzuje ją w pierwszym rzędzie ograniczenie się do elementów wyłącznie muzycznych, z wykluczeniem wszelkiego programu pozamuzycznego, oraz bardzo znamienna w dzisiejszej epoce dążność do stylizacji folkloru (Część II. jest Mazurką) i do faktury kontrapunktycznej (Część IV jest fugą). Elementów tych nie zdołał jednak Tansman przetopić w całość organiczną, a jego Sinfonietta, choć pomysłowa, pełna życia i bardzo dobra w technice, wydaje się mniej szczera, aniżeli inne jego kompozycje.

Na zakończenie koncertu odegrana została **Haydna Symfonja** t. zw. „pożegnalna".

Powodzenie artystyczne koncertu było olbrzymie, a w dziejach kultury muzycznej naszego miasta stanowić on będzie datę wielkiego znaczenia, jako pierwszy koncert, transmitowany z rozgłośni lwowskiej na inne stacje polskie.

Treść noty rządu niemieckiego do Ligi Narodów.

Genewa, 30 listopada. (PAT.) Niemiecki konsul generalny dr. Voelckers wręczył 29 b. m. przedpołudniem generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę rządu niemieckiego zawierającą prośbę o umieszczenie na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi sprawę ostatnich wydarzeń na polskim G. Śląsku. Nota obejmuje 30 stron pisma maszynowego i opiera się na art. 78 niemiecko-polskiej konwencji górnośląskiej z roku 1922. Ogłoszenie noty nie nastąpi przed środą przyszłego tygodnia, gdyż najpierw muszą otrzymać jej odpisy wszyscy członkowie Rady Ligi.

Wedle „Vossische Ztg.“ materjał obciążający noty niemieckiej podzielony został na trzy części. Część pierwsza dotyczy pozbawienia praw politycznych mniejszości niemieckiej i aktów terroru wobec poszczególnych Niemców. Do pierwszej grupy należy twierdzenie, iż poszczególni obywatele polscy narodowości niemieckiej nie zostali zapisani do list wyborczych z tego powodu, że nie posiadali jakoby obywatelstwa polskiego. W samych tylko Katowicach i Królewskiej Hucie odmówiono wpisania na listy wyborcze 30 tysięcy wyborców narodowości niemieckiej. Dotknięci tym zakazem mieli złożyć w ciągu trzech dni dowody iż są obywatelami polskimi. Władze polskie przy tem ustawicznie kwestjonowały dokumenty, które wystawione były właśnie przez urzędy polskie i uznawały je za niewystarczające. Nota wspomina również o pakcie iż część Niemców, którzy przy ostatnich wyborach odprawieni zostali z kwitkiem, w latach ubiegłych brali udział w wyborach, a niektórzy z nich piastowali nawet urzędy publiczne. Wojewoda śląski polecił ogłosić publicznie, iż wyborcy głosować mogą jawnie lub tajnie a jednocześnie okr. Komisja wyborcza w Katowicach żądała wyraźnie od Związku Powstańców aby członkowie tego Związku pilnie śledzili, który z pośród wyborców składał kartki wyborcze tajnie. Tem samem podejrzewani oni byli o przekonania niemieckie.

W sprawie aktów terroru na Górnym Śląsku nota stwierdza, że władze polskie tolerowały postępowanie śląskiego Związku powstańców, że najwyższy urzędnik na Śląsku Polskim Wojewoda jest przewodniczącym Związku Powstańców i że odezwa wzywająca do gwałtów podpisana została przez licznych wyższych urzędników państwowych. W Mikołajkach 4 polscy urzędnicy policyjni byli świadkami napadu 25 powstańców na niemieckie zgromadzenie wyborcze. W Zorach 4 Niemcy członkowie Rady gmin nej padli ofiarą napadu w chwili opuszczania przez nich ratusza, także jeden z nich padł na ziemię bez przytomności, przyczem straż policyjna ratusza nie interwenjowała. W Katowicach policja odmówiła zbadania faktu katowania jednego z Niemców i zwróciła poszkodowanego na drogę skargi prywatnej. Szczególnie dotkliwy był kilkugodzinyy atak na grupę domów niemieckich w Brzeziu, który pomimo iż trwał przez czas dłuższy, nie doprowadził do interwencji policji. Nie mniej doniosłe jest zajście w Golaszowicach, gdzie nie udało się zmobilizować policji przeciwko napadowi powstańców na zbór ewangelicki i szkołę mniejszościową. Wkońcu w związku z wypadkami terroru odegrały pewną rolę tysiące listów, które zupełnie jawnie zaopatrzone w pieczątkę Związku Powstańców doręczano członkom mniejszości niemieckiej. Listy te zawierały pogróżki, iż członkowie mniejszości niemieckiej będą musieli sporządzać testamenty o ile nie opuszczą domu i swego dobytku.

Znamienny głos niemiecki.

Berlin, 30 listopada. (PAT.) „Montagmorgen“ w artykule omawiającym ostatni zatarg niemiecko-polski, podkreśla, że strata 30.000 głosów niemieckich w czasie wyborów do Sejmu górnośląskiego była mniej bolesna, aniżeli byłaby śmierć 30.000 Niemców przy wybuchu wojny z Polską. Obowiązkiem tych, którzy pragną zachować pokój, jest wyrzeczenie się bezkrytycznego powtarzania wiadomości o polskich okrucieństwach. Nie uchodzi czynić odpowiedzialnym cały Naród polski za wypadki związane z ruchem wyborczym. Jest również wskazanem odnosić się sceptycznie do wieści o terrorze polskim na Górnym Śląsku i we wszystkich takich wypadkach nie uważać za to winną władzę polską. System, panujący w Polsce, stosowany jest również do ludności polskiej. Dla przykładu przytacza dziennik aresztowanie posłów polskich. Jeżeli ktokolwiek ma prawo protestować przeciwko reżimowi, panującemu w Polsce, to chyba nie nacjonaliści niemieccy. Charakterystyczne jest, że nacjonalistyczne koła niemieckie, dążąc do wywołania konfliktu z Polską, wcale nie domagają się zmiany polityki Rzeszy niemieckiej w stosunku do Rosji, gdzie panuje bezwzględny terror, ani w stosunku do Włoch, kraju dyktatury.

Uroczysty Obchód stulecia Powstania Listopadowego we Lwowie.

Zmiana wart.

Jak było z góry do przewidzenia, urządzona w sobotę wieczorem przez Sekcję artystyczną Komitetu Obywatelskiego „Zmiana wart“, wywarła na tłumnie wypełniającej pl. św. Ducha publiczności bardzo silne wrażenie i na długo pozostanie w pamięci widzów.

Z uderzeniem godz. 6 odegrana przez trębaczy pobudka dała znak, iż rozpoczyna się wizja przeszłości, chlubnej i sercom polskim drogiej. Odwach zajaśniał tysiącem żarówek; cisnęły nam się w oczy daty: 1930—1848—1863—1914—1918—1930. Za pośrednictwem megafonu popłynęły mocne słowa poematu Zbierzchowskiego, wygłaszanego przez doskonałego recytatora, Kielanowskiego. Na warcie przechadza się miarowym krokiem, przypisanym przez w. ks. Konstantego, dziarski ułan w mundurze 1830 r.

Uczucie rozrzewnienia przepaja zbiorowe serce tłumu, ręce składają się same do gorącego oklasku.

Rok 1830 zdaje wartę gwardji narodowej lwowskiej 1848 r. Z kolei zajmują miejsce gwardzistów ci „szaleńcy“ w kożuszkach i świtkach, którzy ze związanemi sznurkiem strzelbami porwali się w roku 1863 na carat. Po nich przesuwają się przez odwach nasi, tak bardzo kochani Legjoniści 1914 roku; ledwie od ziemi odrosłe bohatery: Orlęta lwowskie 1918 roku; wreszcie współczesne, doskonale ubrane i uzbrojone, sławne z męstwa i odwagi, wojsko polskie.

Na zakończenie: żywy obraz: u stóp „Polski“ klonią się sztandary.

Poemat Zbierzchowskiego, oraz ilustracja muzyczna, wykonana przez orkiestrę wojskową, przyczyniły się do spotęgowania nastroju.

Był to istotnie moment uroczystości, za który należy się serdeczna wdzięczność pp. Zygmuntowi Hartlebowi, Pawłowskiemu, Kurczyńskiemu i innym członkom Sekcji artystycznej.

* *

Uroczyste przedstawienie „Kordjana“, któremu poświęcimy specjalną ocenę, wypadło bardzo poważnie. Widownia przedstawiała niezwykły widok. Piękne przemówienie Wiceprezydenta miasta dr. Kubali oklaskiwano gorąco.

* *

Przez cały dzień wczorajszy odbywała się zbiórka uliczna. Odznak i żetonów sprzedano bardzo wiele. Koncertom orkiestr wojskowych przysłuchiwały się liczne rzesze publiczności. Odczyt p. Bruchnalskiej wzbudził wielkie zainteresowanie.

We wszystkich gniazdach sokolich, w „Gwieździe“ oraz innych organizacjach i stowarzyszeniach urządzono uroczyste wieczory.

Lwów uczcił wielką rocznicę godnie!

Nowogródek ku czci Mickiewicza.

W 75-tą rocznicę zgonu wielkiego syna ziemi nowogródzkiej, Adama Mickiewicza, z inicjatywy komitetu uczczenia pamięci Wieszcza odbył się w Nowogródku szereg uroczystości. O godz. 10-ej rano w kościele farnym ks. dziekan Więckiewicz odprawił nabożeństwo żałobne w obecności przedstawicieli władz, młodzieży szkolnej i społeczeństwa. O godz. 17.30 nadano ze specjalnie zainstalowanej w Nowogródku rozgłośni radjowej audycję, na którą złożyły się przemówienie Woj. Beczkowicza i odczyt profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Pigonia. O godz. 19-ej w sali teatru miejskiego odbyło się uroczyste posiedzenie komitetu uczczenia pamięci Adama Mickiewicza, które zagaił Woj. Beczkowicz, witając przybyłych, poczem w dłuższem przemówieniu wyjaśnił znaczenie rocznicy. W końcu Wojewoda odczytał rezolucję przyjętą przez wszystkich zebranych, która brzmi, jak następuje: Komitet postanawia podjąć akcję wykupienia z rąk prywatnych pamiątek po Mickiewiczu: 1) domu Mickiewiczów w Nowogródku z przeznaczeniem go na Muzeum im. Mickiewicza i bibljotekę, 2) jeziora Świtezi w pobliżu Nowogródka, 3) Małego Zamku w Nowogródku, na którym usypany jest Kopiec Mickiewicza, 4) urządzić w czerwcu 1931 r. uroczystości mickiewiczowskie, podczas których będą się odbywały w Nowogródku ogólnopolskie zjazdy, wspólne sypanie kopca ku uczczeniu pamięci Mickiewicza, oraz zbieranie funduszów na rzecz wykupienia z rąk prywatnych pamiątek, związanych z życiem i twórczością Mickiewicza.

Postanowiono odwołać się w tej sprawie do społeczeństwa w kraju i zagranicą o ofiary na cel wyżej wymieniony i zaapelować do Rządu o pomoc finansową dla zrealizowania zamierzeń komitetu.

W końcu prof. Pigoń wygłosił piękny odczyt p. t. Nowogródczyzna w „Panu Tadeuszu“. Z okazji rocznicy nadszedł do Nowogródka szereg depesz i listów z całego kraju.

Z Teatru Nowości.

„Opiekuj się Amelją“. Krotochwila w 3 aktach G. Feydeau.

Dyrekcja Teatru Nowości konsekwentnie idzie po linji lekkiej farsy szukając jej w dawniejszym, z przed paru lat, i stale obcym repertuarze.

Epizod z życia powojennej paryskiej kokotki w małym stylu, okazał się bardziej zajmujący i lepiej przeprowadzony scenicznie, niż ostatnio wystawiane farsy. Jest w tej bujdzie ziarno ironji w lepszym nieco gatunku, zmierzające do zdemaskowania powojennej pseudomoralności.

Farsa ta, bardziej zrozumiała dla Paryża, niż dla naszych stosunków, obracająca się wśród efektów negliżowo-sypialnianych, miała dobrą obsadę i wyszła z premjery obronną ręką.

Rolę ojca Amelji, eks-wachmistrza i eks-dozorcy, aktualnego parawanu dla córki, a in spe teścia dla jakiegoś zięcia z prawej, lub lewej ręki — obojętne, byle z tytułem i forsą, gra doskonale, swobodnie i szeroko Jan Guttner.

Czajkowska, w I akcie utrzymująca swoją, w ostatnich czasach najniepotrzebniej przybraną, kwaśnonoszalancką pozę, rozkrochmaliła się od chwili włożenia kostiumu apasza, i zagrała epizod półpijanej Amelji bez zarzutu.

Świetnym charakterystycznym aktorem okazuje się Kazimierz Lewicki. Tym razem holenderski wujaszek marnotrawnego Tatrzańskiego, który w jasno-blond peruce był wpraw dzie należycie zblazowany, ale za to zamało usprawiedliwiał swoje powodzenie u dam. Powodzenie u publiczności miał jednak niewątpliwe, zwłaszcza w II akcie.

Nyczówna okazała się bardzo miłym chłopakiem i pysznie wyglądała w liberji, Brochwicz, wyglądający zrazu na policjanta, lub plutonowego z trudem utrzymywał swoje hrabstwo i dopiero po zdjęciu ubrania znalazł się na swojem miejscu i wszedł w rolę; Czarnowski i Nawrocki znakomicie robili egzotycznych gości w Paryżu, a Czaszka i Poleska bardzo poprawnie zagrali w epizodach.

Akt I., niemrawy i słaby, nie pozwolił domyślać się, że całość wypadnie żywo i zajmująco.

Chcielibyśmy więcej życia, humoru i pewności siebie widzieć w tym, tak sympatycznym dla Lwowa, zespole naszych długoletnich dobrych znajomych. Na scenie trzeba zapomnać o sobie, trzeba nawet nie pamiętać o widowni i tylko grać — a wtedy znajdzie się ów talizman przyciągający publiczność.

J. G. Ł.

Druga ulica w Belgradzie nazwana imieniem zasłużonego Polaka.

W związku z dziesiątą rocznicą odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę i ocalenia Europy od grożącego jej niebezpieczeństwa, Rada m. Belgradu, po powzięciu na uroczystem posiedzeniu jednomyślnej uchwały nazwania jednej z głównych ulic stolicy Jugosławji imieniem Marszałka Piłsudskiego, postanowiła nazwać jeszcze jedną ulicę od imienia zasłużonego Polaka. Ulica ta nosić będzie nazwę T. T. Jeża.

Nowy ten dowód uznania i serdecznych uczuć dla Polski ze strony zaprzyjaźnionego narodu notujemy z satysfakcją.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
1
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Eligjusza
Gr.-kat. Platona
Wschód słońca g. 7 m. [illegible]
Zachód „ g. 15 m. [illegible]
Długość dnia g. 8 m. [illegible]

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz.: „Kordjan".

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz.: „Borys Godunow" (widowisko zakupione przez TOM. Schroniska dla bezdomn.). Występ Z. Zaleskiego i E. Massini'ego.

Środa, o godz. 7.30 wiecz.: „Kordjan".

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz.: „Aida". (Występ K. Czarneckiego i Z. Zaleskiego.)

Piątek, o godz. 7.30 wiecz.: „Kordjan".

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz.: „Dzwony z Corneville".

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann".

Środa, o godz. 7.30 wiecz.: „Dzwony z Corneville".

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann".

Piątek, o godz. 7.30 wiecz.: „Dzwony z Corneville".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek i w dni następne o godz. 7.30 wiecz.: „Perfumy mojej żony".

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 1 grudnia i w dni następne, o godz 7.30 wiecz.: „Opiekuj się Amalją". Zniżki ważne.

Święto dzieci. Święty Mikołaj z wizytą u „Króla Piernika III-go" w Teatrze Nowości. Dnia 6 bm. w dzień św. Mikołaja o godzinie 4-tej popołudniu odbędzie się przedstawienie pięknej bajki czarodziejskiej „Król Piernik III-ci". W akcie IV-tym na dworze królewskim zjawi się Św. Mikołaj w licznem otoczeniu i rozda wspaniałe podarki dziatwie. Rodzice, którzy w ten sposób pragną swe dzieci obdarować, powinni wcześniej zgłosić się w kancelarji teatru Nowości w godzinach popołudniowych lub wieczornych.

W Teatrze Nowości „Opiekuj się Amelją", błyskotliwa, pełna przezabawnych sytuacji i komicznych typów farsa mistrza farsy francuskiej Jerzego Feydeau, wywołuje co wieczór huragany śmiechu i burzę oklasków, które zbierają przedewszystkiem M. Tatrzański, dyr. L. Czarnowski, H. Czarnowska, E. Czajkowska. Gustowne dekoracje Z. Bałka dopełniają pierwszorzędnej całości. Ceny bezkonkurencyjnie niskie. Zniżki ważne bez żadnych ograniczeń.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Głos serca" z Romanówną. Polski film dźwiękowy wytwórni Paramountu.
CASINO: „Student z Sztokholmu", — dźwiękowiec szwedzki.
CHIMERA: „Reporter z „Wieczornia-ka" z Bebe Daniels.
FATAMORGANA: „Ostatnia Kompanja".
GRAŻYNA: „Poganin".
KOPERNIK: „Parada Paramoutu".
LEW: „Po armatach — jaka zbrodnia jest większa, z miłości czy z rozkazu". 100 prc. dźwiękowiec.
LUNA: „Bicz Boży".
MARYSIEŃKA: „Parada Paramountu".
OAZA: „Trujące usta".
PALACE: „Niebezpieczny romans", z Betty Amann i Bog. Samborskim.
PAN: „Moralność Pani Dulskiej".
PASAŻ: „Złoto pustyni".
PROMIEŃ: „Córka szatana" i „Panienka z objektywem".
RAJ: „Warta nocna" z Billie Dove. Film dźwiękowy.
SPLENDID: „Wieczna miłość".
STYLOWY: „Dzielny wojak Szwejk" oraz „Grzeszna miłość".
UCIECHA: „Asfalt".

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W czwartek, dnia 4 grudnia br., początek o godz. 20-tej: Wieczór pieśni Zofji Drexler-Pasławskiej. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 3 grudnia br. odbędzie się odczyt p. inż. Maryniarczyka z Katowic p. t.: „O Górnośląskim wodociągu". Początek punktualnie o godzinie 18.30. Goście mile widziani. Odczyt odbędzie się w sali Towarzystwa Politechnicznego, Lwów, ul. Zimorowicza 9.

Geograficzny djablik drukarski. W zamieszczonem w poprzednim numerze „Gazety Lwowskiej" sprawozdaniu z odczytu Kazimiery Alberti p. t. „Jugosławja — serce Słowiańszczyzny" wydrukowano mylnie: „surową, majestatyczną Słowację" zamiast „Słowenję", czego czytelnicy zapewne z treści odczytu się domyślili.

KRAJOWA

STRYJ. Czy nowy **akt sabotażu?** Wczoraj około godziny 21.30 nieznani sprawcy zarzucili na przewody miejskiej sieci elektrycznej w odległości 5 klm. od Stryja drut, do którego przywiązane były dwa duże kamienie. Spowodowało to krótkie spięcie. Aby uchronić przewody od całkowitego spalenia, wyłączono prąd na przestrzeni Stryj-Borysław na przeciąg 40 minut. Śledztwo w toku.

Zjazd kresowej Młodzieży Polskiej we Lwowie.

W sobotę odbył się we Lwowie zjazd związku kresowej młodzieży polskiej, na który przybyło z górą 1000 delegatów reprezentujących wszystkie powiaty naszych 3 wschodnich Województw.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów. Potem uformował się pochód ze sztandarami i orkiestrami, który wziął udział w defiladzie z okazji święta 100-tnej rocznicy Powstania Listopadowego.

Zwracały uwagę barwne stroje dziewcząt. Pochód młodzieży kresowej tworzył w ogólnej defiladzie wojska, przysposobienia wojskowego i organizacji jedną z najsympatyczniejszych atrakcyj.

Zjazd otworzył w sali Sokoła-Macierzy prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie K. Łuszczewski, witając przedstawicieli Rządu, Województwa, miasta Lwowa i reprezentantów prasy. Młodzież rolnicza — oświadczył p. Łuszczewski — nie ujawniła jeszcze swojej wielkiej, ale drzemiącej siły, jest ona w stadjum organizacji, ale z dnia na dzień szeregi jej się powiększają i wzmacniają. Gospodarcza przyszłość Państwa zależy od powszechnego wysiłku ludności rolniczej; młodzież zaś odgrywa w tem wszystkiem najważniejszą rolę, musi jednak być do swego zawodu należycie przygotowana, musi zrozumieć swoje zadania i cele.

Przemówienie zakończył pr. Łuszczewski okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten podjęła młodzież z entuzjazmem.

W imieniu Wojewody lwowskiego powitał zjazd inż. Mossakowski. Naczelnik wydziału rolnego inż. Burzyński powitał zjazd w imieniu Wojewody stanisławowskiego a imieniem miasta Lwowa wicepr. Irzyk.

Ks. Gromadzki powitał młodzież w imieniu Kat. Stow. młodzieży polskiej a prezes Styrylski imieniem krakowskiego Związku Młodzieży.

W imieniu Mał. Tow. Rolniczego przemówił prezes Dworski, wyrażając radość, iż młodzież samorzutnie nie szczędząc trudów i kosztów zjechała się w tak imponującej liczbie.

Prezydjum zjazdu stanowili: prezes Łuszczewski, Jan hr. Potocki z Rymanowa, prezes Styrylski z Krakowa, Bisówna Marja z Muniny, Dańko Józef z Ostrowa i Gruszka Jan z Bilki.

Wybrano członków komisji organizacyjnej, regulaminowej, przysposobienia wojskowego oraz umundurowania i sztandarów. Komisje te obradowały nad temi sprawami przez całe popołudnie.

Popołudniu uczestnicy zjazdu udali się ze sztandarami i orkiestrami na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli hołd i wieniec imieniem Związku Młodzieży.

Wieczorem odbyła się wieczornica, na której złożyło się przedstawienie odegrane przez Koło młodzieży w Ostrowiu pow. Przemyśl i popisy orkiestr i chórów poszczególnych Kół Młodzieży.

Międzynarodowa konferencja kolej. z udziałem Polski.

W Pijon we Francji odbyła się ostatnio konferencja międzynarodowego związku kolejowego, poświęcona sprawom kursowania wagonów towarowych w bezprzeładunkowej komunikacji międzynarodowej.

W konferencji brali udział przedstawiciele zarządów kolejowych Polski, Włoch, Francji, Szwajcarji, Hiszpanji, Niemiec i Litwy. Z ramienia Polski uczestniczyli w obradach: naczelnik wydziału w Ministerstwie komunikacji, p. Czeczeniowski, oraz rad ca ministerjalny inż. Owczarek.

Na konferencji przedstawiciele wymienionych państw uzgodnili ostatecznie redakcję umowy ramowej w tej dziedzinie. Umowa wprowadzona zostanie w życie w najbliższym czasie.

Straszny czyn obłąkanego.

Niewinna ofiara szaleńca.

Kamienica l. 14 przy ul. Sierpowej, bocznej Torosiewicza, była w dniu wczorajszym około godz. 9-tej przedpołudniem widownią wstrząsającego zajścia.

Mieczysław Łącki, st. komisarz Straży skarbowej, zamieszkały przy ul. Arciszewskiego l. 8 — od kilku lat chorował na tle manji prześladowczej. Przebieg jego choroby nie przybierał jaskrawej formy, od czasu do czasu dostawał jednak ataków choroby, która przejawiała się w tem, że jacyś ludzie czyhają na niego, ścigają go na ulicy i t. p. Żona Łąckiego starała się rozwiewać obawy chorego.

Wczorajszej nocy Łącki dostał ataku, nie spał — poczem około godz. 8 mej rano ubrał się, zabrał rewolwer i opuścił mieszkanie. Wsiadł następnie do tramwaju, a przybywszy na ul. Torosiewicza, wpadł do wymienionej kamienicy. Zetknąwszy się w suterenach z żoną dozorcy Józefa Dawida, w wielkiem wzburzeniu począł jej opowiadać, że ściga go samochodem jakichś trzech osobników, wobec czego prosi dozorczynię, aby go gdzieś ukryła.

Dozorczyni wezwała męża, Józefa, który zbiegł ze schodów i usiłował wyprowadzić Łąckiego z kamienicy. Łącki wydobył wówczes rewolwer i strzelił do dozorcy, a trafiwszy go w pierś, położył trupem na miejscu. Strzał zaalarmował domowników. Zjawił się posterunkowy i rozbroił Łąckiego.

Przewieziony do Komisarjatu I, opowiadał Łącki w kółko, jak go jacyś nieznani ludzie ścigali samochodem i dodał, że „przy ul. Arciszewskiego l. 8 są na strychu powiązani ludzie, którzy może już nie żyją!" Nadkom. Schwarz zarządził bezwłocznie przegląd wspomnianej kamienicy, gdzie jednak policja na nic podejrzanego nie natrafiła. Łącka, zapytana w mieszkaniu o męża, opowiadała o manji prześladowczej męża.

Po przesłuchaniu, Łąckiego odwieziono do Zakładu kulparkowskiego.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NAPAD I UPROWADZENIE. Jakób Stahańczuk zamieszkały przy ul. Krasickich 5, zawiadomił policję, że dnia 30 listopada około godziny 20 przechodząc w towarzystwie Marji Łuckówne; cmentarzem stryjskim został napadnięty przez trzech nieznanych osobników, z których jeden uderzył go laską po głowie, zaś pozostali dwaj napastnicy uprowadzili Łuckówne. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD. Michał Małaszniak kierowca taksówki Lw. 7100 jadąc wczoraj ulicą Leona Sapiehy potrącił u wylotu ul. Listopada Dmytra Czarneckiego pracownika miejskiego Zakładu czyszczenia miasta, który doznał potłuczeń. Szofera po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

PODRZUTEK. Jakaś nieznana kobieta podrzuciła wczoraj pod murem zakładu Albertynek przy ul. Złotej dziecko płci męskiej liczące około 3 lata, sama zaś zbiegła w niewiadomym kierunku. Dziecko oddano komisarjatowi miejskiemu, celem zaopiekowania się. Za matką wszczęto poszukiwania.

SCHWYTANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Izak Szwarc przytrzymany został dzisiaj na usilowaniej kradzieży portfelu zawierającego gotówkę 1200 zł. na szkodę Adolfa Freunda. Szwarca osadzono w aresztach.

WYDALIŁA SIĘ Z DOMU. 29 letnia Mina Szpigel zamieszkała przy ul. Teodora 2, umysłowo chora, wydaliła się onegdaj z domu i dotychczas nie wróciła. Policja wszczęła za nią poszukiwania.

POBICIE. Jan Jóźczak przechodząc wczoraj ul. Żółkiewską obok cerkwi św. Mikołaja napadnięty został przez Edwarda Miszczaka, który w towarzystwie 5 innych osobników napadł go i pobił tak dalece, iż Juszczak musiał szukać pomocy na Pogotowiu ratunkowem.

WŁAMANIE. Do mieszkania hr. Wiśniewskiego przy ul. Dąbrowskiego 7, włamali się nieznani sprawcy. Co zostało skradzione i jaka powstała szkoda na razie nie zdołano stwierdzić.

S. p. gen. dyw. Robert Lamezan-Salins.

Onegdaj rano zmarł po krótkiej chorobie gen. dywizji w st. sp. Robert de Lamezan Salins.

Wielce zasłużony dla obrony Lwowa i Wsch. Małopolski, dowodzi w r. 1920 frontem wschodnio - południowym. W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu walczy na terenie Wschodniej Małopolski jako dowódca VI armji. Na tem stanowisku odznacza się zaszczytnie i otrzymuje order Virtuti Militari. Po wyjściu ze służby wojskowej gospodaruje w majątku Świrz.

Order Virtuti Militari otrzymał za rozbicie nieprzyjacielskiej brygady pod Bełzem, zaś za czynną i skuteczną obronę odcinka „Kamionka Strumiłowa, Bełz - Sokal - Hrubieszów-Żółkiew", otrzymuje pochwalne uznanie naczelnego dowództwa. Po przejściu na emeryturę, osiadł na stałe we Lwowie.

Ś. p. Zmarły odznaczał się pięknym rycerskim charakterem, niezwykłą uczynnością i dobrocią, to też pozostawia po sobie jak najlepszą pamięć i szczery żal wszystkich, którzy go znali.

Wiadomości sportowe.

W dniu wczorajszym zostały ukończone rozgrywki o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N.-u. Na pierwsze miejsce wysunęła się Cracovia a spada z Ligi definitywnie benjaminek Ł. T. S. G., który był w Lidze zaledwie jeden rok. Obie drużyny lwowskie Pogoń i Czarni zajęły ostatecznie siódme i dziewiąte miejsce co w porównaniu z rokiem ubiegłym wskazuje na poprawę formy u tych drużyn. Najgorzej w tegorocznych rozgrywkach spisał się Ł. K. S., który został zdegradowany z 5-go na 10 miejsce. Końcowa tabela gier ligowych w r. 1930 przedstawia się następująco:

1. Cracovia gier 22, pkt. 33, stos. bram. 46:22.
2. Wisła gier 22, pkt. 32, stos. bram. 53:34.
3. Legja gier 22, pkt. 30, stos. bram. 67:27.
4. Polonja gier 22, pkt. 26, stos. bram. 59:39.
5. Warta gier. 22, pkt. 26, stos. bram. 49:37.
6. Garbarnia gier 22, pkt. 21, stos. bram. 50:49.
7. Pogoń gier 22, pkt. 19, stos. bram. 34:37.
8. Ruch gier 22, pkt. 19, stos. bram. 34:51.
9. Czarni gier 22, pkt. 19, stos. bram. 25:40.
10. ŁKS. gier. 22, pkt. 15, stos. bram. 39:39.
11. Warszawianka gier 22, pkt. 12, stos. bram. 27:66.
12. ŁTSG. gier 22, pkt. 12, stos. bram. 25:67.

Dzień wczorajszy nie przyniósł nagół żadnych niespodzianek w rozgrywkach ligowych, natomiast dużym sukcesem może się poszczycić Lechja lwowska, która uzyskała z najgroźniejszym rywalem w rozgrywkach o wejście do Ligi Amatorskim Klubem Sportowym na obcym gruncie zaszczytny wynik remisowy 1 ma szansze wejścia do Ligi.

CZARNI - WARTA 3:1 (1:1).

Bramki uzyskali dla Czarnych Koch (2) i Drzymała, dla Warty Banaszkiewicz. Sędzia p. Jarosz.

WISŁA - POGOŃ 3:0 (0:0).

Kraków. Bramki uzyskali: Reyman, Czulak i Kisieliński.

CRACOVIA ŁKS. 1:0 (1:0).

Łódź. Jedyny punkt uzyskał Mitusiński.

LEGJA - RUCH 7:1 (2:1).

Warszawa. Bramki dla Legji uzyskali Nawrot (6), który temsamem uzyskał rekord strzelonych (27) bramek i Ciszewski.

LECHJA - A. K. S. 1:1 (0:1).

Król. Huta. Gra na wysokim poziomie. Bramki uzyskali dla A. K. S. Duda, dla Lechji Rusiecki. Sędzia p. Schneider z Krakowa. Widzów przeszło 6.000.

„Związek latarń".

Zdarzenie nieprawdopodobne a jednak prawdziwe.

Przed sądem w Aleksandrji rozegrał się niedawno epilog zdarzenia, które możnaby śmiało między bajki włożyć, gdyby najpoważniejsze pisma nie przynosiły najautentyczniejszych sprawozdań z przebiegu odnośnego procesu.

Oto w Aleksandrji istniało w tajemnicy przed opinją publiczną stowarzyszenie, które się zwało „Związkiem latarń", a które postawiło sobie za cel szerzyć wśród wszystkich warstw społeczeństwa światło ducha. Członkowie schodzili się zazwyczaj późnem popołudniem, rozprawiali o literaturze i filozofji, wieczorami spacerowali, debatując, nad brzegiem morza, nie rozstając się nieraz aż do północy.

Wśród członków Związku, — a było ich dziesięciu młodych mężczyzn, panował spokój i zgoda.

Aż tu pewnego dnia jedna z „latarń", Abdallah Chaled Suelem, spacerując w parku, między palmami, zobaczył siedzącą na ławce młodą i piękną kobietę, w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Przemówił, przysiadł się do niej, z początku rozmawiali także o literaturze i filozofji, potem już o rzeczach żywotniejszych a w końcu o miłości. Od tego dnia spotykali się ze sobą niemal codziennie a po pewnym czasie Abdallah opowiedział o swem odkryciu innym „latarniom". Przedstawił ją im i Semirah Hanem została przyjęta do „Związku latarń", gdzie światło jej oczywiście najbardziej błyszczało.

Każda latarnia uważała za swój obowiązek zdobywać jej serce, ale największe były szanse Abdallaha. Postanowili oboje w końcu pobrać się, małżeństwo jednak swe zachować w tajemnicy, by nie popaść w konflikt z innemi „latarniami". Zawarto tedy związek małżeński przed urzędem stanu bez interwencji mahometańskiego duchownego.

Ale serdeczny stosunek między nimi obojgu wzbudził zazdrość innych. I tak pewnego razu przepadł Abdallah a policja zawiadomiona o tem przez jego rodziców, stwierdziła jego identyczność z wyłowionemi w krótki czas potem zwłokami. Przyczyny śmierci nie można było ustalić a Semirah zamilczała, że zmarły był jej mężem, choć skutkiem tego utraciła wszelkie po nim prawa spadkowe.

Po pogrzebie Abdallaha wszystkie pozostałe „latarnie" poczyniły Semirah, w tajemnicy jeden przed drugim, propozycje małżeńskie. Semirah lękała się uwzględnić te życzenia, wiedząc, jaką to wzbudzi w innych nienawiść. Rozważała długo i ostatecznie postanowiła... poślubić potajemnie wszystkich dziewięciu. Wkrótce też wprowadziła to postanowienie w czyn. Umiała czas i swą osobę sprytnie dzielić między wszystkich dziewięciu małżonków. Żaden z nich nie żywił najmniejszego podejrzenia i dziewięciokrotne małżeństwo szczęśliwie trwało przez pewien czas.

W tem umarł jeden z małżonków, Ahmed Bakr. Pozostawił po sobie znaczny majątek; w Semirah zrodziła się chciwość i przedkładając urzędową metrykę ślubu, zażądała swej części spadkowej.

Dowiedział się o tem jeden z pozostałych małżonków i wniósł przeciw niej skargę.

Zanim jednak sąd zdołał ją przesłuchać pokłóciła się ona z innym znowu małżonkiem i postanowiła go opuścić. Ten jednak wniósł do sądu prośbę, by ją zmusił do powrotu. Na pierwszem zaraz posiedzeniu sądu wyszła na jaw cała historja. Semirah oskarżono o oszustwo i skazano na trzy lata więzienia. **Gd.**

Biuro projektów i studjów

polskich kolei państwowych.

Na podstawie rozporządzenia Ministra komunikacji powstaje „Biuro projektów i studjów polskich kolei państwowych", podległe bezpośrednio Ministerstwu Komunikacji.

Zadaniem „Biura" jest prowadzenie studjów nad stanem technicznym i potrzebą udoskonalenia i rozwoju sieci polskich kolei państwowych, opracowanie w tych sprawach projektów ogólnych i szczegółowych, dokonywanie badań technicznych nad ulepszeniem typów budowli i urządzeń kolejowych, opracowywanie norm i przepisów, dotyczących budowy i utrzymania kolei, śledzenie za postępem techniki kolejowej, opracowywanie elaboratów w zakresie spraw kolejowych dla międzynarodowych związków i kongresów kolejowych oraz prowadzenie wszelkich innych badań i prac technicznych i ekonomicznych w dziedzinie podległej departamentowi utrzymania i budowy Ministerstwa Komunikacji.

„Biuro" dzieli się na 5 działów: dział ogólny, dział projektowania nowych kolei, dział stacyj, dział budowli oraz dział urządzeń kolejowych. Obecnie prowadzone są prace nad zorganizowaniem „Biura studjów i projektów PKP.", które uruchomione zostanie z dniem 1-go stycznia 1931 roku.

Co usłyszymy przez radjo?

Wtorek, 2 grudnia.

LWÓW (385). Godz. 10.00 — 19.50: Transmisja V. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05: Transmisja z Warszawy. Poświęcenie fabryki Philipsa w Warszawie. — 12.50 — 13.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00 — 15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 16.15: Koncert kanarków lwowskiej hodowli.—16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.00: „Faraon Tut-Anch-Amon" — wygłosi p. Stan. Machniewicz. 17.15: Transmisja z Wilna. „Wileńsko-nowogrodzka skarbnica zabytków", wygłosi p. Stanisław Lorenz. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.25: Al. Riemer: Artysta, obraz i publiczność. — 19.35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.50: Transmisja opery „Lakmé" L. Delibes'a z Teatru Wielkiego w Warszawie. — W przerwie odczytanie programu lwowskiego na dzień następny, oraz lwowski komunikat teatralny. — Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, oraz w miarę możności — retransmisje ze stacji zagranicznych.

Środa, 3 grudnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie. — 13.00—15.50: Przerwa. — 15:50: Transmisja z Warszawy. Radjokronika — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Kwadrans dla najmłodszych. Opowiadanie p. t. „Św. Marcin na białym koniu jedzie" — wygłosi p. J. Krzewiński. — Program dla dzieci starszych: W. Tatarkiewiczówna omówi „Listy od dzieci". — 16.45: Pieśni na motywy ludowe odśpiewa p. Marja Sąsiedzka. — Arje operowe odśpiewa p. Stanisław Russocki. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Konno przez Patagonję" — wygłosi kpt. A. Lepecki. — 17.45: Transmisja koncertu z Warszawy. Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Prof. Kazimierz Króliński wygłosi: Najnowsza literatura dla dzieci. 20.15: Transmisja z Warszawy. Odczyt „Muzyka krainy wschodzącego słońca" (ilustrowany oryginalną muzyką japońską z płyt), wypowie p. Stefan Łubieński. — 20.30: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja od dyr. Stan. Nawrota, Mieczysław Fogel (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). — W przerwie odczytanie programu lwowskiego na dzień następny, oraz lwowski komunikat teatralny. — Transmisja kwadransu literackiego z Warszawy: Stanisław Brzozowski „W mrokach Sybiru", fragment z powieści p. t. „Płomienie". — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Koszula człowieka szczęśliwego" — wygłosi p. Wanda Grabińska. — 22.-15: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. II. 461/30. Edykt. Aronowi Gittelman skradziono weksel na 176 zł. opiewający przez Mechla Eisenberga akceptowany na zlecenie Fani Pinson we Lwowie ul. Owocowa 4 płatny i przez nią żyrowany dnia 13 grudnia 1930 u akceptanta w Żurawnie płatny. Posiadacza tego weksla wzywa się do zgłoszenia się do 60 dni i okazania tego weksla Sądowi. Po bezskutecznym upływie 60 dni uzna Sąd weksel za umorzony. 11023

Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 6 listopada 1930.

IV. Nc. 872/30/3. Uchwała. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Stanisława Berezowskiego, Funkcjonarjusza P. K. P. we Lwowie wdraża się postępowanie celem wnioskodawcy zaginionej książeczki wkładkowej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 202846, opiewającej na nazwisko Alojzy Berezowski a wystawionej na kwotę 683 zł. Wzywa się tedy posiadacza wymienionej powyżej książeczki wkładkowej, by w ciągu 6 miesięcy w tutejszym Sądzie się zgłosił i książeczkę okazał, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu umorzenie i pozbawienie prawnej mocy powołanej książeczki wkładkowej orzeczonem zostanie. 11039

Sąd powiatowy miejski, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 października 1930.

Nc. X. 814/30. Zarządzenie umorzenia policy. Na wniosek Jakóba Laszczaka i Anny Laszczakowej w Szczyrku (pow. Biała) Nr. 505 zastąpionych przez dra Henryka Silbersteina adwokata w Krakowie, ul. Grodzka l. 3 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanej policy, która wnioskodawcom miała zaginąć. Wzywa się posiadacza tejże policy, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu policę tę za umorzoną. Polica ta na ubezpieczenie ruchomości domowych od ognia na czas od dnia 26 lutego 1929 do 26 lutego 1934 na sumę 2.870 zł. wydaną była przez Tow. Akc. Ubezp. „Polonia" w Warszawie oddz. w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 5 pod Nr. 60409. 11011

Sąd powiatowy cyw., Oddział X.

Kraków, dnia 22 października 1930.

FIRMY.

Firm. 235/30. A. 379. Wpis zmiany do rejestru handlowego. Przy firmie, Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Tarnowie, wpisano dnia 4 listopada 1930 następujące zmiany: p. dr. Tadeusz Garbusiński — dotychczasowy zastępca dyrektora Centrali, mianowany został dyrektorem Banku, — p. Ludwik Czechowski, p. Włodzimierz Baczyński — mianowani zostali zastępcami dyrektorów Centrali, — p. dr. Bolesław Golik, p. dr. Wiktor Osuchowski, p. Antoni Paprocki, p. Kazimierz Greger, p. Ludwik Szwykowski — dotychczasowi prokurenci Centrali, mianowani zostali zastępcami dyrektorów Banku, — p. Emil Czerniawski, p. Adam Nebelski, p. dr. Antoni Sielecki, p. Karol Żyła — mianowani zostali prokurentami Zakładu Centralnego Banku.

Sąd okręgowy, Wydział I. 10948

Tarnów, dnia 27 października 1930.

Firm. 144/30. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm pojedynczych i spółek jawnych A. 515 wpisano dnia 2 maja 1930 co następuje: 1) Brzmienie firmy: Chaskel Eisen i Ska Skup i Eksport jaj w Wielopolu Skrzyńskim. 2) Siedziba zakładu głównego: W Wielopolu Skrzyńskim. 3) Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Chaskel Eisen i Józef Eisen zamieszkali w Wielopolu Skrzyńskim powiat Ropczyce. 4) Spółka poczęła istnienie: 1 maja 1930. 5) Uprawnieni do zastępstwa: Każdy ze spólników osobno. 6) Firma będzie w ten sposób podpisywaną, że pod brzmieniem firmy wyciśniętą pieczęcią „Chaskel Eisen i Ska Skup i Eksport jaj w Wielopolu Skrzyńskim" — spólnik Józef Eisen podpisze pierwszą literę imienia i nazwisko (J. Eisen). 10949

Sąd okręgowy Wydział I. 4.

Tarnów, dnia 2 maja 1930.

Firm. 1026/30. B. I. 190. Do ts. rejestru handlowego oddział „B" przy firmie Bank Związku Spółek zarobkowych Spółka Akcyjna, Oddział krakowski wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 6 października 1930. Udzielono łączną prokurę Ignacemu Kędzierskiemu w Poznaniu i Janowi Hindemithowi z Warszawy na centralę i wszystkie oddziały z tem, że firmę podpisywać będą wspólnie z jednym z członków Zarządu lub wspólnie z drugim prokurentem. Wpisano na podstawie podania z 27 września 1930. 10915

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Kraków, 2 października 1930.

Firm. 1772/29. Sp. III. 22. Zmiany dotyczące firmy spódzielni. Dorejestru wpisano dnia 24 października 1929. Brzmienie firmy: „Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów Spółka akcyjna. Siedziba: Lwów. Zmiany: według bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925, przyjętego jednomyślną uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 9 stycznia 1929 kapitał akcyjny ustalony został na kwotę 165.000 zł. i podzielony na 1500 sztuk akcji zakładowych po 110 zł., na okaziciela opiewających. 10588

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Lwów, dnia 15 października 1929.

Firm. 1272/28/C. VII. 72. Zmiany w firmie spółki. Data wpisu: 9 lipca 1928. Brzmienie firmy i siedziba: „Konserwa", Zakłady przemysłowe dla przerobu owoców i warzyw, spółka z ogr. odp. we Lwowie w likwidacji. Likwidator Emil Krug ustąpił — uchwałą Walnego Zgromadzenia z 24 maja 1928 ustanowiono drugim likwidatorem Zbigniewa Orzechowskiego, Lwów, Zyblikiewicza 26.

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy.

Lwów, dnia 6 lipca 1928. 10585

Firm. 1157/29. C. VIII. 102. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia 10 lipca 1929. Brzmienie firmy: Drukarnie

Akademicka Spółka z ogr. odpow. Siedziba: Lwów, ul. Krzywa. Prokury udzielono: Józefowi Milczanowskiemu radcy rachunkowemu, Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie ul. Kalecza l. 20. 10586

Sąd okręgowy, Wydział IV. handlowy.
Lwów, dnia 20 czerwca 1929.

Firm. 2300/28. A. VI. 67. Wykreślenie spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia 18 grudnia 1929. Siedziba firmy: Lwów, ul. 3 Maja 12, II p. Brzmienie firmy: Zużytkownia odpadków i surowców M. Lipper i Syn. Zmiany: Na podstawie zgłoszenia spólników, firmę wykreśla się z rejestru. 10587

Sąd okręgowy, Wydział IV. handlowy.
Lwów, dnia 11 grudnia 1929.

Firm. 365/29. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14 marca 1929. Brzmienie firmy: „Fosfor" Zakłady przetworów chemicznych Spółka z ogr. odp. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 24 stycznia 1929 Lrep. 67947 przerachowano kapitał zakładowy na 90.475 zł. 97 gr. i zmieniono § 4 kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokole załączonym do aktów. 10584

Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, dnia 27 lutego 1929.

Firm. 185/30. Spółdz. III. 116. Wpisano w rejestrze dla Spółdzielni przy firmie „Bank Ziemi Pokuckiej w Kołomyji" następujące zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenie z 24 lipca 1930 zmieniono brzmienie firmy i uzupełniono postanowienie § 1 statutu. Obecne brzmienie firmy: „Spółdzielczy Bank Ziemi Pokuckiej w Kołomyji" — Spółdzielnia kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością. Dodatkowy punkt 9 do § 1 statutu: „Redyskont weksli". Data wpisu. 10512

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 12 listopada 1930.

Firm. II. 852/30. C. VI. 546. Do ts. rejestu handlowego oddział „C" wpisano dzień wpisu 16 sierpnia 1930 r. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 r. L. Dpp. 58 oparta na kontrakcie spółki z dnia 21 lipca 1930 r. uzupełnionym aktem uzupełnienia z dnia 27 lipca 1930 r. Brzmienie firmy: Centralny Związek sprzedaży świec Zachodniej Małopolski, Zagłębia Dąbrowskiego i Pół.-Zach. Kongresówki, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie surowców do wyrobu świec celem sprzedaży tychże bądź w stanie nieobrobionym bądź też celem sprzedaży wyrobionych maszynowo świec z powyższych surowców w wytwórniach trzecich osób. Nabywanie świec dla dalszej odsprzedaży z tem, że wszelkiego rodzaju świece wyrabiane sposobem ręcznym nie są objęte przedmiotem przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 50.000 zł. wpłacony w połowie tj. do kwoty 25.000 zł. Zarząd składa się z pięciu zawiadowców i dwóch zastępców. Zawiadowcami wybrani zostali: Mordka Stern, przemysłowiec w Miechowie Rynek 17, Majer Feige przemysłowiec w Częstochowie ul. Kościuszki l. 2 b., Michał Herstein przemysłowiec w Krakowie ul. Brzozowa l. 13, Samuel Heller przemysłowiec w Tarnowie ul. Marszałka Focha l. 1, Abraham Spielmann przemysłowiec w Tarnowie ul. Legjonów l. 7. Zastępcami zawiadowców: Chaskel Lemberger przemysłowiec w Tarnowie ul. Lwowska l. 200 i Mendel Rotter przemysłowiec w Tarnowie ul. Szpitalna l. 4. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem wyciśniętem stampilją lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy, położą swe podpisy firmowe dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy, lub też wreszcie jeden zawiadowca i prokurent. Prokurę udzielono drowi Bernardowi Żabnerowi przemysłowcowi w Krakowie ul. Długa l. 38 zamieszkałemu. Czas trwania Spółki nieograniczony. Rok obrotowy zaczyna się 1 sierpnia a kończy się 31 lipca nowego roku. Przepisy o likwidacji zawarte są w art. XIV. kontraktu. Wpisano na podstawie kontraktu uchwały Walnego Zgromadzenia z 21 lipca 1930 r. i podania z dnia 11 sierpnia 1930 r. 10762

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 12 sierpnia 1930.

Firm. II. 978/30. C. VI. 487. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Towarzystwo samochodowe „Polan" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisano dodatkowo. Dzień wpisu: 23 września 1930 r. Zmieniono częściowo brzmienie art. V. i XII. kontraktu spółki. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 21 lipca 1930. 10763

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 20 września 1930.

Firm. 1015/30. A. V. 189. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 26 września 1930 r. Brzmienie firmy: Henryk Lipschitz. Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów galanteryjnych. Posiadacz firmy Henryk Lipschitz, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętym stampilją, wydrukowanem względnie wypisanem brzmieniem firmy umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 23 września 1930 r.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 24 wrzesnia 1930. 10764

Firm. II. 1011/30. A. V. 173. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie Rybicki Krzemiński i Ska. Związek eksporterów trzody chlewnej i bydła w Brzesku, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 września 1930. Jawny spólnik Jan Pasierb zmarł i zostaje wykreślony. Wpisano na podstawie podania z dnia 22 września 1930 r. 10765

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 23 września 1930.

Firm. 1012/30. B. II. 180. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie Jan Götz Okocimski Browar i Zakłady przemysłowe Spółka Akcyjna w Okocimie wpisano: dodatkowo: Dzień wpisu: 6 października 1930. Sporządzono przerachowany bilans brutto na dzień 1 lipca 1928 po myśli Rozp. Prez. Rzplt. z dnia 22 marca 1928 Nr. 38 D. U. R. P. poz. 352 wedle którego kapitał akcyjny wynoszący 3,750.000 zł. przerachowany został na kwotę 6,000.000 zł. podzielony na 375.000 sztuk akcyj po nominalnej wartości 16 zł. przez przestemplowanie dawnych akcyj nominalnej wartości po 10 zł. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 2 maja 1930.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 30 września 1930. 10767

Firm. 1016/30. C. V. 353. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Towarzystwo handlu zbożem Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 września 1930. Kapitał zakładowy spółki wynoszący kwotę 30.000 zł. podwyższono o kwotę 70.000 zł. czyli do kwoty 100.000 zł. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 23 lipca 1928 L. R. 40447 oraz podania z dnia 23 września 1930. 10768

Sąd okręgowy. Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 24 września 1930.

Firm. 1054/30. B. II. 118. Do rejestru handlowego Oddział B. przy firmie „Henryka Francka Synowie" Fabryka środków kawowych, Spółka akcyjna w Skawinie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 8 października 1930. Podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 9.000.000 zł. drogą VI-tej emisji złotowej 5.000 sztuk nowych akcyj, pełno wpłaconych, na okaziciela opiewających, nominalnej wartości 600 zł. każda. Zmieniono § 6, statutu odnośnie do podwyższenia kapitału zakładowego, oraz § 53 statutu odnośnie do ogłoszeń spółki. Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w miejsce tygodnia „Przemysł i Handel" w Warszawie, w czasopismach obowiązkowych ogłoszeń. Wpisano na podstawie uchwały siódmego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 27 września 1930 L. R. 4546. 10769

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 8 października 1930.

Firm. II. 1046/30. C. IV. 13. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie: Spółka Mieszkaniowa dla miast, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie Rynek Główny l. 34, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu. Zawiadowca inż. Karol Rolle ustąpił, w jego miejsce ustanowiono zawiadowcą inż. Jana Peltra. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 1 lipca 1930, i podania z dnia 3 października 1930.

Sąd. okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 10 października 1930. 10770

Firm. 52/29. A. 248. Wykreślenie firmy pojedynczej. Na podstawie notarjalnej do Lrep. 8816 zalegalizowanego zgłoszenia z daty: Kraków, dnia 15 stycznia 1929, zarządza się z datą dzisiejszą w tus. rejestrze handlowym wykreślenie firmy: „Władysław hr. Potulicki — tartak parowy i cegielnia w Mytarce". 10742

Sąd okręgowy, Wydział cywilny IV.
Jasło, dnia 14 marca 1929.

Firm. 162/29. Poj. I. 100. Wykreślenie firmy. Na podstawie wyniku dochodzeń oraz zgłoszenia właściciela firmy „Mechel Brust, właściciel fabryki zapałek w Dukli. zarządza się z datą dzisiejszą wykreślenie tej firmy z tus. rejestru handlowego z powodu zaprzestania przedsiębiorstwa z dniem 1 października 1911. 10743

Sąd okręgowy, Wydział cywilny IV.
Jasło, dnia 25 kwietnia 1929.

Firm. 239/30. C. 181. Wpis do rejestru spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano dnia 4 listopada 1930 do rejestru handlowego: 1) że kontrakt spółki zawarty dnia 26 września 1930, 2) że firma spółki opiewa Poliran Polskie Towarzystwo agencyjno-handlowe spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, i że jej siedziba jest Tarnów, 3) że przedmiotem spółki i przedsiębiorstwa jest prowadzenie ajencji handlowej, 4) że kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. i został w całości w gotówce wpłacony, 5) że zawiadowcą spółki ustanowiony został Natan Fischler kupiec w Tarnowie, ul. Mickiewicza 1, który podpisywać będzie firmę spółki w ten sposób, że pod jej brzmieniem wypisanem, wyciśniętą stampilją lub wydrukowanem podpisze pierwszą literę swego imienia i nazwiska, 6) że Obwieszczenia spółki następują za pomocą listów poleconych pod adresami spólników. 11006

Sąd okręgowy, Wydział I. 4.
Tarnów, dnia 27 października 1930.

LICYTACJE.

E. 2747/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Pawła Parysza strony egzekwującej zastąpionej przez adw. Dra Białego w Brzozowie odbędzie się dnia 10 grudnia 1930 o godz. 9.30 przedpoł. w biurze Nr. 17 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Haczów. Whl. 1133. Oznaczenie realności: pgr. 2623/9, wartości szacunkowej wraz z przynależ. 1755 zł., najniższa oferta 877 zł. 50 gr.; dom znajdujący się na tej parceli, wartości szacunkowej 800 zł., najniższa oferta 400 zł.; pgr. 2623/7 rola, wartości szacunkowej 1204 zł. 87 gr., najniższa oferta 803 zł. 24 gr.; pgr. 2623/8 rola, wartości szacunkowej 109 zł. 12 gr., najniższa oferta 72 zł. 75 gr. Do realności whl. 1133 ks. gr. gminy Haczów należą następujące przynależności: studnia oceniona na 50 zł. i 11 sztuk drzewa ocenione na 10 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.
Brzozów, 29 listopada 1930. 11069

E. 2245/30. Dnia 18 grudnia 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 362 i 363 ks. gr. gm. akt. Bystra o łącznym obszarze 812 sążni kw. Józefa i Otylji Mików własnych. Budynek jednopiętrowy murowany i drugi budynek jednopiętrowy drewniany z budynkiem gospodarczym, szopą i placach tennisowym urządzony na sklep i pensjonat. Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 152.935 zł. 80 gr., zaś najniższa oferta powyższych realności, poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku, wynosi 78.936 zł. 40 gr. Wadjum wynosi 15.294 zł. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Sekretarjacie biuro Nr. 9. 11067

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 8 listopada 1930.

SPADKI.

A. 19/30/9. Ogłoszenie. Sąd powiatowy w Żabiem wzywa Jurę Biładczuka syna Wasyla i Dmytra Biładczuka syna Wasyla, których miejsce pobytu jest nieznane, by do jednego roku licząc od dnia niżej podanego wnieśli w Sądzie tutejszym oświadczenie do spadku pozostałego po św. Wasylu Biładczuku synie Nykoły zmarłym dnia 4 lutego 1930 r. w Żabiem Płoskie, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieznanych ustanowionym kuratorem Marją z Botiuków Biładczuk.

Sąd powiatowy, Oddział I. 11022
Żabie, dnia 4 listopada 1930.

UPADŁOŚCI.

S. 30/30/2. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy „Cykle car" lekkie pojazdy motorowe Ska z ogr. odp. Lwów Romanowicza 9 przez jedynego zawiadowcę Karola Dębickiego, Lwów Romanowicza 9, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Cyklecar" lekkie pojazdy motorowe Spka z ogr. odp. we Lwowie. Komisarz konkursowy Dawid Terkel sędzia okręgowy, Lwów. Zarządca masy dr. Ferdynand Kwiatkowski (jun.) adw. Lwów, Piłsudskiego 2. Pierwsze zgromadzenie wierzytelności w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 10 grudnia 1930 o godz. 11½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 grudnia 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 20 stycznia 1930 o godz. 11 przedpoł. 11054

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 listopada 1930.

Sa 56/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Chaji Eichenstein kupcowej w Skolem. Komisarz ugodowy dr. Dymitr Bobanycz sędzia powiatowy w Skolem. Zarządca ugodowy Leib Friedler kupiec w Skolem Audjencja ugodowa dnia 12 grudnia 1930 godz. 10 w Sądzie powiatowym w Skolem. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 6 grudzień 1930. 11015

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 1 listopada 1930.

Sa I. 2. 74/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Serki i Samuela Silbermanów w Rymanowie. Komisarzem ugodowym S. S. O. Wilczek. Zarządcą ugodowym Dawid Klausner w Rymanowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 10 dnia 11 grudnia 1930 godz. 9 przedpoł.

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2. 11008
Sanok dnia 12 listopada 1930.

Sa.I 2. 71/30/25. W sprawie ugodowej Jakóba Majera Malameta w Sanoku dłużnik zmienił projekt ugody na korzyść wierzycieli. wobec czego audjencję odroczono na dzień 12 grudnia 1930 godz. 9 przedpoł. biuro Nr. 10.

Sąd okręgowy, Wydział I. 2. 11009
Sanok, dnia 4 listopada 1930.

Sa I. 80/30. Wdrożone do majątku dłużników Chaima Mordera i Emanuela Chinkesa kupców w Podwołoczyskach postępowanie ugodowe zastanawia się, gdyż dłużnicy cofnęli wniosek ugodowy. 11000

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 16 października 1930.

Sa I. 85/30/12. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Markusa Seidmana protokołowanego kupca w Tarnopolu. Komisarz ugodowy W. Zarzycki sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy dr. Natan Nussbaum, adwokat w Tarnopolu. — Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 2 grudnia 1930 w biurze Nr. 25 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 30 listopada 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 25 października 1930. 11001

Sa I. 88/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Bernarda Koppla kupca w Tarnopolu. Komisarz ugodowy W. Zarzycki Sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy dr. Berl Parilla adwokat w Tarnopolu. Audjęcja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 9 grudnia 1930, o godzinie 10 rano w biurze Nr. 25. Czasokres do zgłaszania wierzytelności do dnia 7 grudnia 1930. 11002

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 30 października 1930.

Sa 39/29. Postępowanie ugodowe Dawida Norda w Pilźnie jest zakończone. 11003

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 8 lutego 1930.

Sa 20/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izydora i Erny Schorr w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 26 marca 1930 o godzinie 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 marca 1930. 11005

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 15 lutego 1930.

Sa 65/30. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Łazarem Ascherem w Stanisławowie a jego wierzycielami przy audjencji 15 maja 1930 ugodę zatwierdza się.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 października 1930. 10984

Sa 186/30. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikami Abrahamem Dulbergiem i Leonem Lichtmenem kupcami w Stanisławowie a ich wierzycielami przy audjencji 16 października 1930 ugodę zatwierdza się.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 października 1930. 10985

Sa 206/30/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Eljasza Gerstenfelda, właśc. składu octu we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Moses Jakób Löw, właśc. miodosytni Lwów - Zniesienie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 16 stycznia 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 stycznia 1931. 11029

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 21 listopada 1930.

Sa 53/29. Odmówienie potwierdzenia zgody przez Sąd. W sprawie ugodowej dłużnika Izaka Frieda, kupca w Brzeżanach, otwarte na wniosek dłużnika postępowanie ugodowe zastanawia się. 110[illegible]

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 listopada 1930.

I. 2. Sa 76/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Chaima Schamrotha w Rymanowie. Komisarzem ugodowym S. S. o. Wilczek. Zarządcą ugodowym Markus Stoff w Rymanowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 10 dnia 16 grudnia 1930 godz. 9 przedpołudn.

Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.
Sanok, dnia 12 listopada 1930. 11038

Sa 197/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Hałperna kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Herman Diamand w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 5 grudnia 1930 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 28 listopada 1930. 10983

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 października 1930.

Sa 187/29/71. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Reginy Fried kupcowej we Lwowie. 10952

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 września 1930.

S. 21/29/69. W sprawie konkursowej Józefa Teichera kupca we Lwowie wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą na dzień 19 grudnia 1930 godzina 12½ sala 22 tut. Sądu. 10953

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 listopada 1930.

Sa 33/30/29. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 24 lutego 1930 do majątku dłużnika Ignacego Horowitza kupca we Lwowie jest zakończone.

Sąd okręgowy.
Lwów 22 maja 1930.. 10955

Sa 112/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku nieobjętej masy spadkowej po błp. Leonie Turnheimie Chuny Turnheim Edwarda Turnheima kupców w Tarnowie z powodu cofnięcia wniosku ugodowego. 11004

Sąd okręgowy, Wydział I. 4.
Tarnów, dnia 15 marca 1930.

Sa 172/30/29. W sprawie ugodowej Filipa Halperna kupca we Lwowie — odracza się audjencję ugodową na dzień 22 grudnia 1930 godzina 9.15, sala 22 tut. Sądu. 11053

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 19 listopada 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 213/30. Teodor Kibiuk syn Mikołaja z Nagórzan. Żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Stefana Kochaniuka z Nagórzan do dnia 1 maja 1931. 10707

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 7 listopada 1930.

T. 423/29. Eljasz Szwyryd urodzony 1879 roku w Kulawie jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10597

Sąd okręgowy.
Lwów, 9 listopada 1929.

T. I. 6/30/3. Wincenty Sajdak, syn Andrzeja i Karoliny, urodzony w Gruszowie Wielkim powiat Dąbrowa w dniu 6 stycznia 1885, szeregowiec 57 pułku piechoty austr. zaginął jako uczestnik wojny na froncie rosyjskim w r. 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie pół roku wydane zostanie na ponowną prośbę orzeczenie. 10568

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 19 maja 1930.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 grudnia.

Na Giełdzie pieniężnej kursy utrzymane, tendencja utrzymana, usposobienie żywe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 grudnia.

Na Giełdzie zbożowej tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 listopada 1930

Bank Dysk.	108·00	Modrzejów	11·25
Bank Handl.	10[illegible]·00	Ostrowiec B.	50·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	14·50
Bank Polski	161·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	66·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	115·00
Warsz. cuk.	36·00	Borkowski	03·00
Węgiel	40·50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	40·25	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	24·00	Rudzki	14·00
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	24·00	Wysoka	135·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 listopada 1930

Dolary St. Zj.	8·90·25	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·34·00	Holandja	358·10·00
Kopenhaga	238·50·00	Londyn	43·20·00
Nowy Jork	8·89·03	Paryż	34·35·00
Berlin	212·64·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·38·00	Szwajcarja	172·30·00
Sztokholm	239·42·00	Wiedeń	125·24·00
Włochy	46·70·00	Gdańsk (of.)	173·32·0

4% pożyczka inwestycyjna 99·50
5% pożyczka dolarowa 54·75·00
5% pożyczka konwersyjna 50·25
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·[illegible]
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
3% oblig. Banku Gosp. Kraj. [illegible]
5% pożyczka kolejowa 1920 46·5[illegible]
6% pożyczka dolarowa 1920 75·50
7% pożyczka stabilizacyjna 82·5[illegible]

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Kamionce Strumiłowej na nazwisko Sajewicz Michał gmina Dobrotwór. 11013

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną 29 listopada książkę rejestracyjną samochodu osobowego Nr. LW. 8285. 11056

Rada Zawiadowcza SPÓŁKI „CHODORÓW“ Akcyjnego Towarzystwa dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

zawiadamia, że dnia 16. grudnia 1930 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się we Lwowie w Biurze Generalnej Dyrekcji Spółki przy ul. Zimorowicza l. 19

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Oznaczenie ilości członków Rady Nadzorczej w myśl § 18. statutu uzgodnionego z nową ustawą akcyjną.
2. Wybór Rady Nadzorczej w myśl tego § 18. statutu.
3. Wybór pisma, w którem obok „Monitora Polskiego“ zamieszczane być mają ogłoszenia Spółki w myśl § 12. i 18. nowego statutu.

P. P. Akcjonarjusze chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu zechcą swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 11. grudnia 1930 r. w Biurze Generalnej Dyrekcji Ski „CHODORÓW“ Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego we Lwowie przy ul. Zimorowicza 19, w Kasie Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, lub w innych Instytucjach finansowych za pisemnem poświadczeniem, które będzie służyć jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. Powyższe poświadczenie opiewać będzie na nazwisko i będzie podawać ilość głosów przysługujących upoważnionemu Akcjonarjuszowi. Legitymacja ta służyć może tylko osobie w niej wymienionej lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Zdeponowane akcje mogą być po Walnem Zgromadzeniu podjęte w tej Instytucji w której zostały złożone za zwrotem potwierdzenia.

RADA ZAWIADOWCZA

„BITUMEN“ Naftowa Spółka Akcyjna w Borysławiu

Zawiadamia, że w środę dnia 17 grudnia 1930 o godz. 5 popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, przy ul. Kopernika 4

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Uzgodnienie statutu Spółki z przepisami prawa o Spółkach Akcyjnych (Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22. marca 1928). 2. Wolne wnioski.

W celu wykazania prawa uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, w szczególności prawa głosowania, winien każdy akcjonarjusz złożyć swe akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki.

„BITUMEN“ Naftowa Spółka Akcyjna
W BORYSŁAWIU

„POLROPA“ Naftowa Spółka Akcyjna w Borysławiu

zawiadamia, że w środę dnia 17. grudnia 1930 o godz. 6 popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, przy ul. Kopernika 4

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Uzgodnienie statutu Spółki z przepisami prawa o Spółkach Akcyjnych (Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22. marca 1928). 2. Wolne wnioski.

W celu wykazania prawa uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, w szczególności prawa głosowania, winien każdy Akcjonarjusz złożyć swe akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki.

„POLROPA“ Naftowa Spółka Akcyjna
W BORYSŁAWIU

GEORGES POURCELLE.

Serce kobiety.

(NOWELA).

(Przekład z francuskiego.)

— Ojcze, ja chcę wyjść zamąż za Firmina Flocka!

— Za tego niedorajdę, którego nawet nie chciano przyjąć do wojska? Przecież to szmata, a nie mężczyzna! Źle masz w głowie, czy co, kochanie. Oświadczam ci, że ten człowiek nigdy nie będzie moim zięciem!

— Ale on mi się podoba, ojcze! — odpowiedziała dziewczyna zdecydowanym głosem. — Jest to człowiek bardzo delikatny, grzeczny, uprzejmy, oddany... Gdybyś go znał lepiej, nie sprzeciwiałbyś się... Firmin przyjdzie dzisiaj do nas, wieczorem, ażeby ci się oświadczyć. Musisz go zaprosić na kolację!

— Biedny i obrzydliwy człowiek, pije tylko wodę, a jada w ten sposób, jakby wcale żołądka nie miał. Skoro jednak życzysz sobie... Zaprosiłem już na ten wieczór Teodora Moure'a, mojego codziennego partnera w karty. Widzisz, to jest chłopak, jak się patrzy: zręczny, obrotny, mądry, dzielny a jaki to był z niego piękny i dzielny sierżant, kiedy służył w wojsku! Powiedz, córeczko, czy nie podoba ci się Teodor Moure?

— Zupełnie mi się nie podoba! Ma taki ordynarny, chłopski wygląd i jestem pewna, że to zwykły pijak, rozrzutnik bez serca i bez rozumu. To jest właśnie człowiek, który — jestem pewna — uczyniłby me życie jednem pasmem nieszczęścia.

— Przesadzasz, kochanie. A czy ja unieszczęśliwiłem twoją matkę? A przecież i ja w młodości... Zresztą, co tu gadać, ja czuję, że właśnie Teodor Moure byłby znakomitym zięciem.

— Być może, ale ja czuję, że byłby najwstrętniejszym mężem!

— Córuchno, nie gniewaj staruszka-ojca. Poco mi robisz przykrość? Zawsze, kiedy myślałem o twoim przyszłym mężu, wyobrażałem go sobie, jako człowieka światowego, umiejącego grać w karty, umiejącego powiedzieć coś przy stole... Mogę się założyć z tobą, że ten twój Firmin napewno należy do Ligi Antyalkoholicznej. Skończony idjota!

Powstał zasmucony i jakby obrażony.

— Idę do kawiarni, aby rozerwać się troszeczkę. Zmuszasz mnie, abym na starość nie był szczery z ludźmi. Będę musiał temu biednemu chłopcu wytłumaczyć coś, w co sam nie wierzę, na co mi się trudno zgodzić...

Mówiąc to, myślał jednocześnie: „Co za egoizm w tych dzieciach współczesnych. Będę musiał to jakoś Teodorowi wytłumaczyć“.

Zaledwie tylko wyszedł z domu, przyszedł Firmin Flock. Zastał swą ukochaną we łzach i silnie podrażnioną. Patrzał na nią wzrokiem obitego psa, delikatnie, smętnie, gotowy w każdej chwili oddać życie za jeden jej uśmiech.

— Firminie, jak pan się nie weźmie należycie do rzeczy, małżeństwu naszemu grozi wielkie niebezpieczeństwo. Ojcu podoba się inny człowiek, będzie pan musiał obecnie zdobyć ojca, a nie mnie.

Firmin Flock patrzał na nią dalej rozczulonym, zlekka tylko jakby przestraszonym wzrokiem.

— Najdroższa, zrobię chętnie wszystko, co każesz, ale muszę wiedzieć, co trzeba zrobić. Ci starzy wojskowi naprawdę przerażają mnie trochę.

— Firminie, czyżbyś był tchórzem? Dziś wieczorem posadzę cię przy ojcu. Przy stole będzie również twój konkurent. Staraj się przedstawić ojcu z jaknajlepszej strony. Proszę zwracać uwagę przedewszystkiem i wyłącznie na ojca, o mnie możesz tego wieczoru zapomnieć. Przechwalaj się, opowiadaj nieprzyzwoite anegdotki, dużo pij i dużo jedz. A zwłaszcza śmiej się jaknajgłośniej, jaknajserdeczniej podczas opowiadań ojca... Zaraz, zaraz. Zakomunikuję ci pewien sposób, który pomoże ci napewno zawojować ojca: opowiedz coś o generale Mac-Mahonie. Wspomnij o Wojnie Krymskiej i wymień nazwisko Mac-Mahona. A kiedy ojciec zacznie opowiadać jakąś historję o tym generale, musisz pękać ze śmiechu. W ten sposób napewno zdobędziesz jego przyjaźń i... jego córkę. Widzisz, Firminie, jak ja cię bardzo kocham!...

Wieczorem przy Helenie siedział Teodor Moure, któremu ojciec Heleny też nagadał nie mniej, niż ona Firminowi. Teodor postanowił za wszelką cenę zdobyć dziewczynę. Z początku wieczoru Helena była dlań wyniosła i obojętna, lecz zwolna zauważył, że panna staje się coraz sympatyczniejsza, coraz bardziej uprzejma i coraz milej reaguje na jego gorące komplementy.

(Dok. nast.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy [illegible] w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo [illegible]0 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

[illegible]rnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.